

Fundusze dyspozycyjne pana wojewody

(POCZĄTEK NA STRONIE 1 -ej)

których jest właścicielem w całości lub w części. Stąd też stanowi ska dyrektorów i w tych przedsiębiorstwach zajmują ludzie, obdarzeni zaufaniem wojewody Grażyńskiego, jak np. w koncernie sprzedaży węgla „Progres” p. Plochowski. — SKARBOFERM, wielkie państwowe kopalnie węgla, wydzierżawione przez kapitał francuski. Dyrektorem został obecnie bliski współpracownik wojewody Grażyńskiego, dyr. Jan Zieleniewski. Pozatem wszystkie karte, jak np. Konwencja węglowa, są ciepłym gniazdem dla przyjaciół p. wojewody. Inne przedsiębiorstwa, takie jak Huta Pokoju, Robur, Hohenlohe, Giesche, są formalnie niezależne, ale za temat niezależności dyrektorów tych przedsiębiorstw krąży a-negdoty, przypomnieć można tylko jedną, jak to jeden z dyrektorów dreptał w krótkich portceczkach w hufcu harcerskim w Spale, defilując przed trybuną, na której stał p. wojewoda.

Czy są rzeczą obojętną poglądy polityczne człowieka, który tak jak wojewoda Grażyński może dysponować każdej chwili olbrzymimi funduszami dyspozycyjnymi, tem bardziej, jeżeli jest to człowiek o takich ambicjach politycznych? Dlatego zwrócenie uwagi opinii w Polsce na powyższe fakty ma pierwszorzędne znaczenie. Opinia publiczna powinna wiedzieć, jakie są możliwości szefa Naprawy i jego ministerjalnych i nieministerjalnych przyjaciół politycznych.

Dwie strony w „Goncu Warszawskim”

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(Ł) Artykuł na stronie trzeciej p.t. „Ozon w obozie antysemitów”: „Jeszcze parę miesięcy a gotowi (t. zn. Ozon) zakasaować swym antysemityzmem endeków i O.N.R.”

Artykuł na stronie 4-ej p.t. „Ozon w wyborach gromadzkich”: „W osadzie Przysucha Ozon wystawił wspólną listę z żydami”.

Szkoda, że „Goniec” nie dał na stronie 5-ci, iż senator Rutkowski zjawił się w Sejmie dla wysłuchania interpelacji gen. Skwarczyńskiego w sprawie emigracji żydowskiej.

Pogrzeb ś. p. prof. St. Wróblewskiego

KRAKÓW. PAT. Wczoraj przed południem w kościele Najświętszej Panny Maryi odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. prezesa Polskiej Akademii Umiejętności prof. U. J. dr. Stanisława Wróblewskiego, zmarłego w Warszawie.

Po południu na cmentarzu Rakowickim odbył się pogrzeb ś. p. prezesa P.A.U. prof. Wróblewskiego. Po odprawieniu modłów żałobnych ruszył z kaplicy cmentarnej kondukt pogrzebowy prowadzony przez ks. metropolitę krakowskiego dr. Adama Stefana Sapiechę w asystencji licznych duchowieństw.

Za trumną zmarłego uczono go postępowali obok rodziny: reprezentant Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, pierwszy prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego Bronisław Helczyński, przedstawiciele miejscowych władz, przedstawiciel wojska, gen. bryg. Jatełnicki, wraz z delegacjami oficerskimi garnizonu krakowskiego, delegacje uniwersytetów polskich i licznych towarzystw naukowych.

Układ handlowy polsko-litewski

WARSZAWA. Pat. Polsko — litewskie rokowania handlowe, rozpoczęte w Kownie pod koniec listopada, doprowadziły 22 grudnia do zawarcia układu handlowego, podpisanego ze strony polskiej przez posła R. P. w Kownie m. Chłwałę i przewodniczącego delegacji polskiej radcy ekonomicznego M. S. Z. Wszelakiemu. Ze strony litewskiej układ został podpisany przez ministra spraw zagranicznych litewskiego — Urbysisa i przewodniczącego delegacji litewskiej Norkalisa.

Układ handlowy oparty jest na klauzuli na wzajemnego uprzywilejowania. Zawiera on również postanowienia dotyczące m. in. konwojatorów, świadczeń pochodzenia i żeglugi. Układ obejmuje również listę towarów, przeznaczonych do przywozu i wywozu, których płacon próczkarcza 14 mł. litów (14 mł. zł.). Handel między obu krajami będzie zrównoważony. Platność za towary importowane będzie dokonywana w wolnych dewizach.

Poza temi sprawami układ reguluje system wzajemnego tranzytu i transportu polskich drogą wodną i kolejową w kierunku portu Klaipėdy. Rokowania odbyły się w atmosferze dobrego assektu i wzajemnego zaufania. Jest do przewidzenia, że układ handlowy stanie się podstawą dobrych i trwałych stosunków ekonomicznych między obu krajami.

Zamieszanie na kolejach

WARSZAWA. PAT. Dnia 22 grudnia wiceminister inż. Piasecki wspólnie z dyrektorem inż. Andrzejewskim i inż. Tuzem zwiedził stację Warszawa Wschodnia, badając miejsca specjalnie utrudniające ruch pociągów spowodowany mrozami i zawałami śniegów. Trwająca wiatr przyziemia radziła śniega przysparza niemało kłopotu z utrzymaniem w należytych porządku rozjazdów i urządzeń kolejowych, od których wymaga się nader precyzyjnego działania ze względu na znaczny ruch obracających się pociągów.

Zamieszanie w ruchu potęgują się jeszcze przez spóźnienie się pociągów zagranicznych, które na naszych stacjach granicznych dochodzą do trzech godzin. Sytuacja na węzle warszawskim jest tembardziej utrudniona spowodowana nieukończeniem jego przebudowy.

Wiceminister wydał na miejscu zarządzenia, zmierzające do usprawnienia organizacji oraz metod zwalczania trudności i zapewnienia większej punktualności w ruchu pociągów.

WARSZAWA. PAT. Spowodowany niezwykłych trudności eksploatacyjnych, będących następstwem obecnych warunków atmosferycznych, wprowadzono od dnia 21 grudnia 1935 r. aż do odwołania, na podstawie par. 11 p. 3-b regulaminu o przewozie przesyłek towarowych, dodatkowe terminy dostawy, wysyłające dla przesyłek pośpiesznych 2 dni, a dla przesyłek zwyczajnych 4 dni.

Zwołania międzynarodowej konferencji w sprawach żydowskich

domaća się stronnictwo Żabotnickiego

NOWY JORK. Pat. Amerykańska Federacja Neonazjonalistów (stronnictwo Żabotnickiego) rozpoczęła akcję polityczną na szerszą skalę, zmierzającą do pozyskania inicjatywy politycznej Stanów Zjednoczonych dla zwołania międzynarodowej konferencji do spraw rozwiązań kwestii żydowskiej i żydowskiego problemu emigracyjnego w skali światowej.

Ze względu na aktualność zagadnienia organizacji emigracji żydowskiej, szczególnie — jak to podkreśla federacja — z krajów wschodniej i środkowej Europy, akcja ta znalazła żywy oddźwięk wśród żydów amerykańskich a także w amerykańskich kołach politycznych w Stanach Zjednoczonych.

Włochy wymówiły traktat z Francją

PARYŻ PAT. Agencja Havasa komunikuje: ostatnio włoski minister spraw zagranicznych hr. Ciano zawiadomił ambasadora Francji w Rzymie, iż rząd jego nie uznał dotąd za obowiązujący układ francusko - włoski z roku 1935, który, zdaniem jego, nie odpowiada obecnej sytuacji.

Powyższa opinia rządu włoskiego nie jest podzielana przez francuskie koła polityczne, gdzie sądzą, iż pomimo braku wymiany dokumentów ratyfikacyjnych układu z roku 1935, naskutek czego wspomniane układy nie weszły w życie — to stanowią one temniemniej likwidację wszelkich kwestyj spornych istniejących pomiędzy Włochami a Francją.

Wskazują pozatem, że w układach tych Francja okazała się wierną duchowi paktu londyńskiego z roku 1935 i że dziła się na poważne ustępstwa celem odbudowy przyjaźni francusko - włoskiej.

Japonia odwoła ambasadora z Moskwy

TOKIO PAT. Dziennik „Kokumin Szimbun” donosi, iż Japonia zamierza odwołać z Moskwy ambasadora Togo, jeśli związek sowiecki nie udzieli do dnia 24 grudnia zadowalającej odpowiedzi w sprawie konwencji o rybołówstwie.

TIENTSIN PAT. Dowództwo japońskie kategorycznie zaprzecza pogłoskom, jakoby pomiędzy wojskami japońskimi a sowieckimi miały nastąpić jakiegokolwiek starcia, zaprzeczając zarazem doniesieniem, jakoby do Mandżukuo miały być skierowane posiłki japońskie.

Warszawski oddział

„SŁOWA”

przy ul. Hożej 8 m. 2. Tel. 9-38-40

czynny od godz. 9 m. 30 do godz. 16 m. 30

Oddział „SŁOWA” przyjmuje zamówienia na ogłoszenia i prenumeratę, załatwia też wszelkie reklamacje abonentów na wadliwą dostawę pisma lub jego brak w sprzedaży ulicznej.

Hr. Ciano opuścił Budapeszt

BUDAPESZT PAT. Minister spraw zagranicznych Włoch, hr. Ciano spędził dzień wczorajszy w Mezőhegyes na południu Węgier, gdzie w wielkim majątku państwowym odbyło się polowanie, w którym wzięli udział: regent Horthy, minister spraw zagranicznych hr. Csaky, kilku członków rządu, poseł włoski w Budapeszcie hr. Vinci i szereg osobistości.

Wieczorem goście specjalnym pociągami powrócili do Budapesztu, gdzie na dworcu nastąpiło serdeczne pożegnanie hr. Ciano i jego świty z regentem i osobistościami węgierskimi. Noc goście włoscy spędzili w wagonie, a o godzinie 7 min. 20 odjechali do Rzymu.

Włoski minister spraw zagranicznych hr. Ciano zaprosił ośmiu węgierskiego ministra spraw zagranicznych hr. Csaky do przybycia do Rzymu.

BUDAPESZT PAT. W czasie wczorajszego polowania w Mezőhegyes ustanowiono rekord światowy, zabito mianowicie 4269 par bażantów i zajęcy. Hr. Ciano odniósł największy sukces, ustrzelił bowiem przeszło 400 sztuk, drugie miejsce zajął regent Horthy.

Dekrety finansowe Daladier

PARYŻ PAT. Rząd Daladiera przebrnął szczęśliwie lecz z dużym trudem przez najkrytyczniejszy moment debaty budżetowej. Głosowanie przyniosło rządowi Daladiera tylko 7 głosów więcej, mimo to dla polityki finansowej rządu wypowiedziało się 291 deputowanych, przeciw zaś 184, przy czym 34 deputowanych powstrzymało się od głosowania.

Po obliczeniu wyników głosowania, gdy w kulisach izby rozszalała się radość, że rząd otrzymał tylko 7 głosów większość, premier Daladier, który przechodził właśnie korytarzami, oświadczył z uśmiechem zgromadzonemu dziennikarzom: „jest to 6 głosów za dużo, bo gdybym otrzymał tylko 1 głos większości, to bym i tak pozostał przy władzy”.

Uchwalenie przez Izbę art. 2 ustawy finansowej likwiduje dla rządu najbardziej drażliwą sprawę z całej dyskusji budżetowej i oznacza w istocie zaakceptowanie przez Izbę Deputowanych dekretów finansowych rządu.

Wykołcił się pociąg z tarczą pasażerów

MEKSYK. Pat. Według dotychczasowych doniesień we wczorajszym katastrofie kolejowej pomiędzy stacjami Emetsco i Irolo zginęło 40 osób. W pociąg, który wykołcił się jechało przeszło tysiąc pasażerów. Większość z nich stanowili urzędnicy państwowi, udający się do Vera Cruz na ferie świąteczne. Przyczyna katastrofy nie została dotychczas ustalona. Krąży pogłoski o możliwości zamachu. Liczba rannych nie jest dotychczas znana.

Sz'ał Ozonu na urlopnach

WARSZAWA. (Ł). W dniu wczorajszym wyjechał na urlop pułk Wenda i szereg jego najbliższych współpracowników. Prace w sztabie Ozonu mają być wznowione około 5-go stycznia.

ŚLUB KS. ALEKSANDRA PRUSKIEGO.

BERLIN. Pat. W Dreźnie odbył się przedwczoraj ślub księcia Aleksandra pruskiego, syna księcia Augusta Wilhelma pruskiego i wnuka b. cesarza Wilhelma, z panną Imgard Weygand. Młody książę jest czynnym oficerem lotnictwa Rzeszy. Jego żona jest Niemką.

BOSEL ZAPŁACI CAŁĄ NALEŻNĄ SUMĘ

WIEDEŃ. PAT. Sąd wiedeński unieważnił orzeczenie sądu rozjemczego z roku 1933, który opierając się na oświadczeniu słynnego bankiera wiedeńskiego Bosla o jego złym stanie majątkowym, obniżył pretensje austriackiej PKO do Bosla w wysokości 36 mł. szylingów do sumy 360 tys. szylingów. Wobec tego Bosel musiałby zapłacić obecnie całą sumę 36 milionów szylingów austriackich.

LEKARZE LITEWSCY DOMAGAJĄ SIĘ ZNISZENIA UBOJU RYTUALNEGO

KOWNO. PAT. Odbył się tu zjazd lekarzy miejskich i powiatowych, którzy jednogłośnie aprobowali wziętych rządowi przez Tow. Opieki nad zwierzętami memoriał w sprawie zniesienia uboju rytualnego.

ADAMPOL OTRZYMAJĄ EMIGRACJI POLSCY W TURCJI

STAMBUŁ. PAT. Jak podaje pismo „Dünya” p. Zainliński, który przybył ostatnio do Turcji celem podziału ziemi pomiędzy mieszkańców Poloneskoj (Adampol, pod Stambułem), wyjechał do Ankary dla przyspieszenia tej sprawy.

P. Zainliński jest pełnomocnikiem księży Czarortyckich, do których należy Adampol. Księżęta Czarortyckscy zgadzają się posiadać swą przekażać na rzecz emigrantów polskich, osiedlonych w Turcji od czasu wojny krymskiej.

ZAGADNIENIE PRZYROSTU NATURALNEGO W NIEMCZECH

BERLIN. PAT. Pismo „Gospodarka i Statystyka” przynosi artykuł poświęcony rozważaniom nad zagadnieniem przyrostu naturalnego w Niemczech. Od 1933 roku można zauważyć w Niemczech pod tym względem zmianę na lepsze.

Zmiana ta nie dosięga jednak przyrostu normalnego wskaźnika, wykazując 10-procentowy brak.

Na tej podstawie rzeczoznawcy niemieccy przewidzieli, że roczna liczba dzieci, po przejściowym wzroście, spowodowanym zasileniem przez mieszkańców krajów przyłączonych roku bież. do Rzeszy, w następnych 16 latach będzie obniżała się o 200.000 rocznie, tak, że w roku 1950 urodzi się w przybliżeniu 1.187.000 w stosunku do roku 1937, w którym urodziło się 1.360.000. Po roku 1935 należy spodziewać się ciągłego spadku liczby urodzin.

Reumatyczne i artretyczne

NAJWIĘCEJ DOKUŻAJĄ PODCZAS ZIMNY NIEPOGODY

MAŚC PRZECIWREUMATYCZNA OSMOGEN GASECKIEGO

MAŚC PRZECIWREUMATYCZNA DO KAPIELI „OSMOGEN” KOJA TE BOLE

BĘDZIE ZIMA, BĘDZIE MRÓZ a nam będzie ciepło już — mówią ci, którzy poznali zalety ciepłego obuwia BATA.

POKOJE

czyste, wygodne, ciche i tanie z wodą bieżącą i telefonami blisko Dworca Głównego w Warszawie

W HOTELU ROYAL

UL. CHMIELNA Nr. 31.

W WIRZE STOLICY

ZAMARZNIĘTA URNA

To optymiści twierdzą, że w piekle jest ogień i cenzorzy się w nim smaży; nie podobnego! w piekle jest 35 stopni mrozu i grzesznicy czekają, beznadziejnie czekają na tramwaj.

Warszawianie są nieszcześliwi, jak by ich wszystkich zapisano do ozonu. Nawet niedźwiedzie w zimie zaszywiają się w jakąś dziuplę, a tu trzeba dreptać bez futra.

— To jeszcze nie moja pani, będzie i 50 stopni mrozu!

— Skąd pani wie?

— W gazecie wychyłałam. Na pierwszej stronie było.

Dziwna rzecz, że ludzie niby przytomni tak wierzą w to, co napisane w gazecie. Jeszcze się sprzeczą:

— Będzie 50 stopni mrozu!

— Nie, tylko 42, tak stało w mojej gazecie.

— Co tam twoja szmata, moja zapowiedziała 50 i żeby cię diabli brali tyle musi być.

Właśnie licząc na takich czytelników prasa subdyjowana przypięła Starzyńskiemu nowy tytuł: Odnawiciel! Stefan Odnawiciel! Zastał Warszawę zażydzoną, a zostawia żydowską.

Zawsze się woła: — naród chce, społeczeństwo pragnie, wola ludu, gniew tłumy, opinia ogółu... Okazało się, że ci co są zwolennikami brania ludzi za mordę bez oglądania się o tam ogół, społeczeństwo, czy ten mółek chce — mają duży procent racji.

Wybory były niecwiwe, nieprzymuszone. Oprócz paru szpetnych kawałów, zrobionych „Stronnictwa Narodowego” oprócz drobnych szklan administracyjnych względem Oeneru, oprócz ogromnej przewagi pieniężnej ozonu wszystko było w porządku. Stołeczniacy mogli się wypowiedzieć. I wystarczająco nieprzypisowy mróz, by wyborcy harem zostali przy piecu.

Śnieżnie mała frekwencja, nieprzystawia wprost abstynencja dowodzi, że głosowanie, a więc wpłynięcie na sytuację nie jest tak drogie wyborcom, jak drzemka poobiednia. Byle przeskroka, jak mróz, ich paraliżuje, co dopiero zakaz starosty.

Niedziela, po ulicach fruwały sterty cale ulotek, nikt ich nie bierze, nie czyta; przy koszach z węglem stoją zmrażający chłopcy z paczkami karetek do głosowania w rękach. Nie mają komu je wręczać, bo nikt nie idzie do lokali wyborczych. „Przerażliwy” we pusłki.

Leez w kinach, kawiarniach normalny tłok. Mróz syberyjski jest przeszkodą dla nudnego głosowania, ale nie dla randki, dla plotkowania, dla podsekcywania się amerykańskim wampem.

FRAZESOWICZE

— Chcę by każdy Francuz miał w niedzielę kurę w garnku! — oto rozsądne i zrozumiałe hasło; w dawnych, barbarzyńskich, bez radia, piwi gramofonowych od Feigenbauma i łazienek — czasach, jeśli władza rzeczywiście powiedzie o czego zmierz, czem pragnie nieszczęśliwieć ewój naród to mówią rzecz sensowną i przejrzywą.

— Chcemy wprowadzić cieką chrześcijańską! — mówią oam dzisiaj ożniści, którzy sanją swą nazwą są z nią w najzupełniejszej niezgodzie. Albo:

— Krzewimy pozytywny nacjonalizm!

Co to ma znaczyć? Nie oświećcie, są to puste frazesy, wysłki by je zrozumieć będą równie owocne jak analizowanie słów wygłaszanych przez dobrze wyszkoloną papugę.

Chęć przypodobania się władzy jest tak wielka, że zawsze znajdzie się dość klakierów co będą wołać:

— Aa, jak to ślicznie, jak to głęboko powiedziane. Wydukanie tych słów oznacza nową erę!

Niewiedomo, czy to dziś cierpliwość, pokora, tełchroństwo czy poprostu fenomenalna tępotą, że tłum ludzi pohołconych stoi wokół regomocia z brzuszną i słucha kapiących z góry zdań:

— przebudowa społeczna... mocne podwaliny mocarstwowego państwa... ześrodkowanie sił w rozroście gospodarezm kraju... przemocna wola świą domogo swych celów narodu...

Fatalny to u nas zwyczaj, że nigdy w teatrze w źle grającego aktora nie rzuci publiczność skórkami od pomarańczy, albo przez oszczędność obierkami od kartofli. Żeby chociaż zwisa dano na partolów! Może wtedy miałyby odwagę i gwizdać na jak wywien, niezdarnych, beczelnych, beznamiętnie międlęcych mówców.

Karol

OSKAR GELLER

List

Do okienka pocztowego małego miasteczka w pobliżu Niżnego Nowogrodu, podszedł stary pokurczony chłopiec, z wioski odległej o parę wiorst. Stangwyszy przed okienkiem, wręczył urzędnikowi list, na którego kopercie nagryzłomone były nieudolnie trzy krzyżyki zamiast adresu.

Urzędnik potrząsnął głową, poczem rzekł:

— Ten list niema przecież adresu. Komu ma być dostarczony?

— Mojemu synowi.

— W takim razie musisz ojezdzku, zamiast tych trzech krzyżyków napisać wyraźnie jego nazwisko.

— Ja niepiśmienny...

— A kto ci list pisał?

— Pisał pisarz i za to mu zapłaciłem.

— To przecież pisarz mógł ci napisać adres...

— Nie chciałem pisarzowi zdradzać komu w liście posyłam pieniądze — odparł chłopiec chytrze przemyskując jedno oko. — Wiesz towarzyszu poczmistrzu, że dzisiaj jest wielu złych ludzi. Pisarz mógł zamiast nazwiska mego syna, wpisać swoje. Wtedy on otrzymałby pieniądze...

— Widzę towarzyszu włościaninie, że jesteś roztropnym człowiekiem. Więc ja ci napiszę adres.

— Bardzo dobrze towarzyszu poczmistrzu! A więc napisz, że ten list wraz z pieniędzmi, które są w środku idzie do mego syna, do fabryki w Nowogrodzie...

— Musisz mi powiedzieć jak się nazywa twój syn...

— Onufry Maksymowicz.

Poczmistrz wymawiał wolno te dwa imiona.

— Tak, mielibyśmy imiona, towarzyszu włościaninie. Teraz trzeba nam nazwiska rodzinnego.

— Mój syn niema jeszcze rodziny. Kawaler.

— Twego nazwiska potrzeba mi.

— Przecież list ma dojść do mego syna, nie do mnie!

— Ale twój syn ma przecież to samo nazwisko, co ty...

— Nie! Mój syn jest Onufry Maksymowicz, a ja Maksym Jęfremowicz...

— To są imiona, to nie wystarczy. W Niżnym Nowogrodzie jest wielu Onufrych Maksymowiczów...

— Dlatego musisz napisać towarzyszu poczmistrzu, że tu chodzi o mego syna...

— Właśnie dlatego musisz mi podać swe nazwisko.

— Towarzyszu poczmistrzu, to dziwne, że ty ciągle mówisz o moim nazwisku, a przecież list jest do mego syna...

— Towarzyszu włościaninie, jesteś bardzo głupi. Spróbuję ci to wytłumaczyć. Ja nazywam się Piotr Dawidowicz. Otóż gdybym miał syna...

— Dlaczego nie masz syna towarzyszu poczmistrzu! Człowiek w twoim wieku, na twojem stanowisku powinien już mieć syna...

— To nie ma nie do rzeczy. A więc, gdybym miał syna, to nazywałby się Wasyl Piotrowicz, a nazwisko miałby Górski...

— Ale przecież ty nie masz syna...

— No tak, ale mówię przecież gdybym miał...

— Ale przecież nie masz żadnego syna, a więc niema żadnego Wasyla Piotrowicza?

— Niema, ale mimoto nazywałby się na nazwisko Górski...

— Ale co to ma z moim synem wspólnego. Co obchodzi mego syna czy ty masz syna i jakby się nazywał twój syn, gdybyś go miał...

Tu skończyła się cierpliwość poczmistrza. Trzasnął pięścią w stół i zawołał:

— Teraz już mam tego dość! Jeśli mi natychmiast nie powiesz swego nazwiska, to rzucę ci ten cały list na twoją ochupiałą, sparszywiałą głowę...

— Jeśli będziesz tak krzyknął, to nie powiem wogóle ani słowa. Czy to tak można się obchodzić z towarzyszem włościaninem? Czy ja ci jestem coś winien, że chcesz mi rzucić list na głowę? Mówi, że jesteś sprawiedliwy czynownik i chcesz ten list, który jest przeznaczony dla mego syna rzucić mi na głowę?

Poczmistrz załamywał bezradnie ręce i jęczał cicho. Jego twarz zrobiła się niebieska i oczy wylażyły mu z orbit. Nagle wpadła mu do głowy jakaś myśl, rysy twarzy odrazu zmieniły się i zawołał:

— Towarzyszu włościaninie. Pokaż mi twój paszport!

— Ten list niema przecież adresu. Komu ma być dostarczony?

— Mojemu synowi.

— W takim razie musisz ojezdzku, zamiast tych trzech krzyżyków napisać wyraźnie jego nazwisko.

— Ja niepiśmienny...

— A kto ci list pisał?

— Pisał pisarz i za to mu zapłaciłem.

— To przecież pisarz mógł ci napisać adres...

— Nie chciałem pisarzowi zdradzać komu w liście posyłam pieniądze — odparł chłopiec chytrze przemyskując jedno oko. — Wiesz towarzyszu poczmistrzu, że dzisiaj jest wielu złych ludzi. Pisarz mógł zamiast nazwiska mego syna, wpisać swoje. Wtedy on otrzymałby pieniądze...

Na rzymskim widnokręgu

(Od własnego korespondenta)

BZYM, w grudniu.

Przez pewien czas wydawać się mogło, że Europa rozspartowana czeka jedynie na pomnożenie międzynarodowych meczów piłkarskich. Zbyt często, podczas umiejętnego kopania piłek ze strony ekip reprezentacyjnych rozgrywających mecz, załatwiała sobie publiczność porachunekcki uciekaniem się do swistów i do wyzwisk, aby metody nie przeniesiono na szersze pola. Tylko zamast piłek na tych innych polach używano słów.

Ostatnio padały słowa ważne, pełne znaczeń nietylko geograficznych. Tutaj wołano: Kor syka... Tunis... Nicea... Tam — w kraju spóźnionych refleksów i fałszywych ocen sytuacji — bawiono się w odkrytki, żądając Wenecji dla Francji i powrotu na tron Negusa Haile I... Rządy obydwu krajów robiły wszystko co mogą, aby pokazać, że stoją ponad głowami widzów, przyglądających się demonstracjom. A słowa padały, jak piłki podbijane zręcznie i umiejętnie przez dynamicznych graczy.

A tymczasem w Paryżu minister Rzeszy Joachim von Ribbentrop podpisywał deklarację francusko - niemiecką, która znówu — jak i poprzednio — wydoskonalał układ anglo - włoski — nie zmieniała nic w konsystencji osi Rzym - Berlin. Natomiast prasa niemiecka wspólnie dyrygowaną symfonią polityczną podtrzymuje słuszność „naturalnych aspiracji włoskich” w stosunku do Tunisu i innych obiektów na morzu Śródziemnym.

Musimy skonstatować, że aczkolwiek istotnie nic się nie zmieniło w konsystencji osi Rzym - Berlin, to jednak zaszły pewne zmiany w kontretransie politycznym partnerów monarchijskich. O ile podczas toku rozmów o układ anglo - włoski wydawało się albo wydawać się mogło, że ulegają zmianie na lepsze stosunki między Londynem a Berlinem, to podczas przygotowywania przy akompaniamencie strejków rozmów paryskich serdeczności anglo - włoskie odpowiadały pogarszaniu się humorów między Rzymem a Paryżem. Jednym słowem krzyżówka w kontretransie: Rzym z Londynem, a Paryż z Berlinem — potem Berlin z Londynem zaczyna się bać jak pies z kotem przy odpocie...



— Co? — wrzasnął chłopiec. — Mam ci pokazywać paszport, żebyś mi nie doniósł do G. P. U. że jestem trockistą?

— Nie, ale na paszporcie jest twoje nazwisko.

— Znowu zaczynasz z temi głupstwami. Przecież list ma być wysłany do mego syna, a nie do mnie...

Poczmistrz załamał się zupełnie. Padł twarzą na stół i łkał w bezsilnej rozpacz.

— Chłopiec patrzył na niego przez chwilę, poczem spytał:

— Czemu płaczesz, towarzyszu poczmistrzu?

— Pła...pła...czę, — odparł poczmistrz szlochając — ponieważ ezart przyniósł mi do tej dziury przekleciej na poczmistrza...

— Towarzyszu poczmistrzu! — rzekł wzruszony chłopiec — nie mogę patrzeć, jak człowiek się martwi. Otwórz ten list i wyjmij pieniądze z niego, a potem chodź ze mną. Szklaneeczka wódki postawię cię na nogi i zapomnisz o twoim bólu!

Poczmistrz wstał, otarł łzy i wyszedł razem.

Przekł. Wol.

wiednim wtórze Rzymu i Pary-

za...

Jeżeli chodzi o wrażenia, to polegając na odgłosach pism niemieckich można zauważyć, iż Berlin bardzo zazdrośnie śledzi za rozwojem sytuacji, kryjąc nie co zdecydowany sprzeciw co do ewentualnych ingerencji londyńskich w zakres kontrowersyj włosko - francuskich. Rzut oka na widnokrąg pozwala jednak wykluczyć możliwość dalszych przewidywań co do mniej lub więcej tragicznego rozwoju obecnego napięcia pomiędzy Rzymem a Paryżem.

Rzecz zabawna, że w bieżącym momencie historycznym powstają zjawiska niezmiernie ciekawe, któreby mogły wpłynąć do datnio na całkowite odprężenie przynajmniej w obrębie morza Śródziemnego i granicy frankoniemieckiej. Tymczasem tak nie jest. Zagadnienie zasadnicze — o ile chodzi o Francję — polega na określeniu wpływu Włoch w basenie śródziemnomorskim. Czy to zagadnienie jest dostateczne, aby wywołać konflagrację europejską?... Czy natomiast, jak nie ukrywają niektórzy z agitatorów „idzowych”, chodzi tu po prostu o wyzyskanie każdej okazji, aby nareszcie doprowadzić do wielkiej wojny krzyżowej przeciw faszyzmowi?...

Tymczasem zbliżamy się powoli do daty ustalonej na wizytę premiera nagielskiego Chamberlaina i ministra spraw zagranicznych lorda Halifaxa w Rzymie.

W lej europejskich zagmatwań politycznych na tle między narodowym wpływają i nowe rozmowy w Pałacu Weneckim. Obecnie już powstają najróżnorod-

niejsze domysły na temat zasięgu tych rozmów, które muszą — siłą rzeczy — objąć stosunki między Włochami a Francją już choćby tylko ze względu na ich śródziemnomorski charakter. Aliantka Francji, pozostająca w jaknajbardziej serdecznych stosunkach z Włochami, nie ośmiesza — niewątpliwie — wyrównać pewnych przynajmniej chropowatości zaostrzających napięcie, a może nawet zerwać z tegoż napięcia nieprzyjemny i szkodliwy charakter jątżenia i krucjaty antyfaszystowskiej, który mu chętnie narzucają niektórzy zawodowi gmatwacze sytuacji. Sprawdzianem tego będzie niewątpliwie, z jednej strony bardzo czujny na tego rodzaju sprawy „Daily Herald”, stale odradzający Chamberlainowi podróży do Rzymu, a z drugiej ton i nastroje prasy niemieckiej, która dzielnie sekunduje grze swego rządu.

Tymczasem na tutejszym bruku w kręgu zainteresowań dość niepoślednie miejsce zajmuje kwestia, czy jeden z rzymskich poranków pobytu Chamberlaina i Halifaxa będzie poświęcony drugie; stolicy nad Tybrem, czy też nie... Wizyta w Watykanie pomniejszyłaby rozporządzalność czasem o kilka godzin, a czy nie zwiększyłaby duchowej treści pobytu ministrów angielskich w Rzymie. Nad tem pytaniem nikt się dotąd nie zastanawia jeszcze. Według pogłosków wizyta ma dotyczyć tylko jednego brzegu płowego Tybru. Ale pogłoskom nie warto wierzyć...

Leonard Kociemski.

— o o —

Wydawnictwo „ROJU”.

STANISŁAW MACKIEWICZ

KSIĄŻKA MOICH ROZCZAROWAŃ

I Rozdział: Walka z polskim zakłamaniem.

Shaw, Gojawiczyńska, Galsworthy, Panjevolk. Panowie Ministrowie, mówcie iścieciwiej. To tęczę wiać na wrzuciona. Chrobot głośnika. Uby nie wylac dziecka wraz z kąpielą. U obyczajach wielkich i małych. Szkice obyczajowe. Krótkim aktualności. Honor oficerski. Dramat człowieka egzaltowanego.

II Rozdział: Francja.

Luty 1934. Gdybym umiał ryćować. Brant. Maki czerwone. Ludzie mało ryccy. Czytanka dla republikańskich dzieci. Historia z przed lat

III Rozdział: U źródeł mego imienia i znu.

Księżki pokoju dzieciennego pod politycznym kątem widzenia. My wszyscy z niego. Bainville i ja. Śmierć mistrza. Wielki naród Umarł drogą, bliski.

IV Rozdział: Ludzie i wydarzenia o kobiecie i orzech.

Po morderstwie w Marsylii. Z dziedziny doś. Miłosierdzie, prawo kółów najdoszde. „I państw Brytyjskich za morzem”.

V Rozdział: Józef Piłsudski.

Dama i Jagusia. Wielki samotnik. Pogrzeb I. Pogrzeb II.

VI Rozdział: Wszystko kocham, co palłem, wszystko pali, co kochałem.

Rozstanie drogi. Złotnie z przededniu 9 października. Człowiek i jego idea. Holówko zabito G. P. U. Kto to są „pułkownicy”. Cztery walki Władysława Studnickiego. Haile Selassie.

VII Rozdział: Acłpe lam-adem ardentem.

Jezus Chrystus. Lew Mikołajewicz hrabia Tolstoj. Kobieta na fabryce i kobieta w domu.

VIII Rozdział: Zrozumny przeklin nych.

Jeden ze słynnych aktorów. Aldanow i Gandhi. Jan Kucharzewski: Rządy Aleksandra III. Teraz dopiero: Sazonow. W prześwietlonym domu.

IX Rozdział: Ludzie, którzy przechodzą i którzy przeszl.

W latarniach samochodu. Przed trumną rycerza bez strachu i zmyzy. Katastrofa w Szwajcarii. W zbudowanym grobie. Śmierć wśród burzy. Ignacy Daszyński. Kazimierz Wyszyński. Mameant posteritai pro testimonis vitae. S. p. Książę Albrecht Radziwiłł. Zgon wielkiego dziennikarza.

X Rozdział: Osty, skowronki i Nabuchodonozory.

Nathalie. Jak nie napisać artykułu. Ania czy Anastazja? Piec lodem tra. Poezje wstaki. Człowiek który sprawi, że poczuł się kał ka. Rov, pisarz jednoreki. A jednak, to paszkwił. Panie Prezydencie Rzeczypospolitej: wkrzeć człowieka. Mimo woli autentyczne. Tajemnica redaktora odpowiedzialnego. Wśród dzieci, niedaleko armat. Feljeton niezaczęty i nieskończony.

Jeszcze jedna reforma

— Młodzież to nasze skarby,
lecz trzeba ją ująć w karby —

— Trzeba od maleńkości
giętkości nadać jej kościom —

— Wychować w odnośnym duchu
w rygorze, czujności, posłuchu —

— Poddać metamorfozom
bardziej podatnym na ozon —

Tak w biurze planowania
rzucano bezzenne zdania,

uznając jednomyślnie
konieczność stworzenia komisji,

k któraby dała projekta
jak niesformości insecta

wyplenić z duszy młodzieży,
by była jak się należy.

Wybrano kilkudziesięciu
nie zapomniawszy o Kieńciu.

Stahl, Polakiewicz i nad
nimi pan major Galinat.

Oto główne osnowy
reformy młodzieżowej:

Punkt pierwszy: Dziecię się rodzi.
Więc rodzicielka i rodzic

dostają małą broszurkę
jak ćwiczyć syna (czy córkę)

w chodzeniu pod przewodem,
w stawianiu frontem i przodem,

w słuchaniu deklaracji,
w zaprawie do konsolidacji.

Tak wykształcone pachole
dalej rozwijają się w szkole:

w staniu na baczność, w zwrotach
i w innych poważnych cnotach;

w spontaniczności, w owacji
i w kulcie administracji.

Ktoby zaś z młodzi się wyrzekł
tych cnot — traci prawo do zniżek.

Punkt trzeci: wyższa uczelnia
młodzież się usamodzielnia:

Ma prawo czytać pisma,
które jej cenzor przysłał,

oglądać się na ulicy,
uczęszczać do swojej wszechnicy

i z regulaminem zgodnie
meldować się raz w tygodniu.

Punkt czwarty: skończona nauka
młodzież posady szuka,

by pięknie zabłyszczeć w glorii
dwunastej kategorii.

Młodzież to nasze skarby,
lecz trzeba ją ująć w karby.

BILLARD.

W świątecznym numerze „Słowa” oprócz normalnego materiału publicystycznego, ukaza się m. in. artykuły:

TEODOR BUJNICKI: — „Moje wojaże”,

WALERJAN CHARKIEWICZ: —

„Książki dla dzieci i młodzieży”,

K. I. GAŁCZYŃSKI: — „Moja gwiazdka”,

A. GRZYMAŁA - SIEDLECKI: — „Poeta ziemi”,

WŁADYSŁAW LAUDYN: — „W stajence betlejemskiej”,
„Powieść o Narocz”,

JOZEF MACKIEWICZ: — „Kriuczkow”,

ADOLF NOWACZYŃSKI: — „Młodość Chopina”,

F. A. OSSENDOWSKI: — „Pokój ludziom dohrej woli”,

X. MCHAŁ RUTKOWSKI: —

„Pax hominibus bonae voluntatis”

MAGDALENA SAMOZWANIEC: — „Miljoner”,

JERZY WYSZOMIRSKI: — „Krzywda”,

KAROL ZBYSZEWSKI: — „Mechanik z Jędrzejowa”,

W terenie i na torach

Dziś otwarcie ślizgawki

Na placu imienia Marszałka Piłsudskiego (dawny plac Łukiski) wzorem lat ubiegłych została uruchomiona przez Okręgowy Ośrodek W. F. — Wilno ślizgawka Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. w Wilnie.

Dziś o godz. 9-ej rano nastąpi uroczyste otwarcie tej ślizgawki. Przez tworzenie systematycznie polewaną plac o powierzchni 10.000 metrów kwadratowych. Powstała gruba warstwa czystego lodu o idealnie równej powierzchni.

Została wzniesiona szatnia, doprzed opalana, w której mieszczą się ponadto warsztaty naprawy i bufet.

Dzięki wydatnej pomocy Zarządu Miejskiego i p. dyrektora Glatmana, zostały zainstalowane specjalne słupy, na których umieszczono lampy o dużej sile światła, że wieczorem cały plac jest

rzęściście oświetlony.

Potężna aparatura rozgłośniowa firmy „Elektrik“ będzie użyczona ślizgającym się czas muzyką z płyt oraz komunikatami sportowymi i innymi.

Ceny wstępu ze względu na wybitnie propagandowy charakter tej ślizgawki są bardzo niskie:

- 1) Bilet wstępu dla młodzieży szkół powszechnych i średnich 10 gr.
- 2) Bilet wstępu dla dorosłych 20 gr.
- 3) Bilety okresowe dla młodzieży 1,50 zł.
- 4) Bilety okresowe dla dorosłych 3,00 zł.
- 5) Szatnia 10 gr.

Ślizgawka czynna jest codziennie w godzinach 9 — 21 bez przerwy. Porządku i ładu na ślizgawce dopilnowuje straż Ośrodkowa W. F.

Lendzin (Elektrik) ponownie walczy w Poznaniu

W ramach meczu bokserskiego Poznań — Berlin w dniu 5-go stycznia 1939 roku w Poznaniu odbędzie się między innymi walka eliminacyjna Stanisława Len-

dzina „Elektrik“ z Jańskim z tem, że zwycięzca tego spotkania reprezentować będzie barwy polskie na meczu z Holandją.

Powołanie kadry olimpijskiej P. Z. P.

Na skutek zarządzenia Polskiego Komitetu Olimpijskiego, zarząd PZP ustanowił pływacką kadrę olimpijską,

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 22 grudnia 1938 roku

DEWIZY: Belgja 89,30 — 89,52 — 89,08. Berlin 213,07 — 212,01. Gdansk 100,25 — 99,75. Amsterdam 287,85 — 288,59 — 287,11. Kopenhaga 110,30 — 110,60 — 110,00. Londyn 24,69 — 24,76 — 24,62. Nowy Jork 5,29 7/8 — 5,27 1/2. Oslo 124,00 — 124,33 — 123,67. Paryż 13,93 — 13,97 — 13,89. Praga 18,16 18,06. Sztokholm 127,25 — 127,59 — 126,91. Zurych 119,25 — 119,55 — 118,95. Mediolan 27,84 — 27,91 — 27,77. Helsinki 10,90 10,93 — 10,87 — 10,80. Montreal 5,24 1/2 — 5,22 1/2. Tendencja nieco mocniejsza.

WALUTY: Belgj. 89,52 — 89,05. Dolar amery. 5,28 — 5,25 1/2. Dolar kanad. 5,22 1/2 — 5,20. Flor. hol. 288,59 — 286,85. Franki fr. 13,97 — 13,87. Franki szw. 119,55 — 118,75. Funt ang. 24,76 — 24,60. Guldeny gd. 100,25 — 99,75. Korony cz. 10,75 — 10,40. Korony duńskie 110,60 — 109,75. Korony norw. 124,33 — 123,35. Korony szwedz. 127,59 — 126,60. Liry w. 18,20 — 17,60. Marki fin. 19,93 — 10,70. Marki niem. srebrne 88,00 — 83,00.

AKCJE: Bank Polski 139,50. Bank Handlowy 59,50. Bank Zachodni 45,50 — 46,00. Przemysł chemiczny 46,75. Węgiel 33,00. Lipów 94,75 — 95,00. Modrzejów 20,00 — 19,60. Ostrowiec 66,75 — 67,25. Starachowice 46,50 — 47,00 — 46,75. Zyrardów 63,50. Tendencja nieco mocniejsza.

PAPIERY PROC.: — 4 1/2% wewn. 65,13 — 65,38 ost. setki. 3% inwest.

Czy odbędzie się mecz hokejowy podczas Świąt?

Hokeiści wileńscy powinni wykorzystać warunki atmosferyczne i zorganizować jakiś mecz podczas świąt. O spotkaniu z drużyną zamiejscową trudno jest mówić, bo na porozumienie się i zawarcie umowy jest za mało czasu. Pozostaje do wyboru towarzyski mecz na nowym boisku hokejowym przy ul. Pióromont. Najlepiej byłoby, aby pierwszy skład „Ogniska“ rozegrał mecz z kombinowaną reprezentacją Wilna. (h)

Narciarze a igrzyska olimpijskie

OSŁO. Przewodniczący Międzynarodowej Federacji Narciarskiej mjr. Oestgaard zajął oficjalne stanowisko co do udziału narciarzy w najbliższych zimowych igrzyskach olimpijskich.

Mjr. Oestgaard stwierdził, że wiadomość jakoby zwołany miał być nadzwyczajny kongres FIS. dla omówienia powyższej sprawy, nie odpowiada prawdzie, tembardziej, że nie sposób przypuszczać, aby ów kongres nadzwyczajny mógł uzyskać 2/3 głosów większości dla obalenia uchwały, jakie powołał kongres w Garmisch Partenkirchen.

W dodatku Szwajcaria zdecydowała już nie wprowadzać żadnych konkurencji narciarskich do programu igrzysk olimpijskich zimowych, jakie odbędą się w St. Moritz w 1940 r.

Kłeska reprezentacji Francji w hokeju

ZURYCH. W Zurychu odbył się międzypaństwowy mecz hokeja lodowego Szwajcaria — Francja. Zwyciężyli Szwajcarzy w wysokim stosunku 11:0. Pomimo dotkliwego zimna mecz zgromadził 5.000 widzów.

Jedena cła państw w hokejowych mistrz. świata

ZURYCH. W dniu 3-go lutego rozpoczynają się w Bazylei i Zurychu mistrzostwa świata w hokeju lodowym. Dotychczas zgłoszenia definitywne przysłały następujące państwa. Niemcy, Finlandja, Holandia, Włochy, Kanada, Łotwa, Szwajcaria, Szwecja, Czechosłowacja, Węgry i Stany Zjednoczone. Organizatorzy oczekują ostatecznego zgłoszenia od Polski, Anglii, Francji i Jugosławii.

Wiedeńscy wierzbiarze biele na lodzie

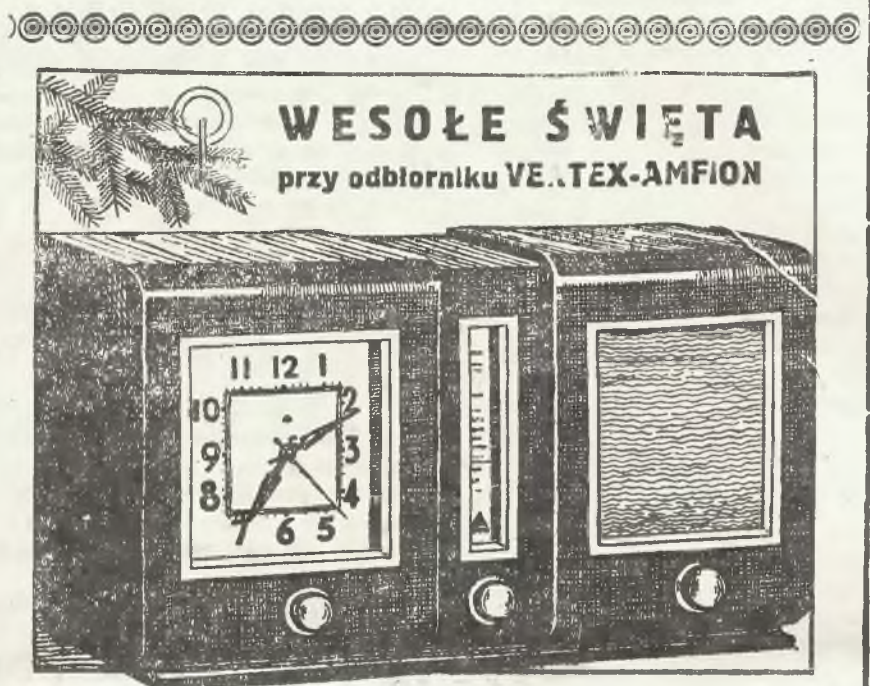
WIEDEŃ. Wiedeńscy wierzbiarze w jeździe szybkiej rozpoczęli już sezon i uzyskali w tych dniach następujące wyniki: 500 mtr. — Stiepl 46,4 sek., 2) Tastl 47,3 sek. 1.500 mtr. — Stiepl 2:30,9 min., 2) Tastl 2:36,4.

Nowy minister spraw zagranicznych Rumunii

(TELEFONEM Z WARSZAWY).

(Ł) Minister spraw zagranicznych Rumunii, senator Gafencu, który w dniu wczorajszym objął urządowanie, należy do młodszej generacji polityków rumuńskich. Liczy obecnie lat 46, a więc o dwa lata więcej od ministra Becka. W politycznych kołach polskich posiada wiele kontaktów personalnych, gdyż kilkakrotnie bawił w Polsce. Min. Gafencu rozpoczął swą działalność polityczną w szeregach partii „zaranistów“ (odpowiednik naszych ludowców), na czele których stał aż do rozwiązania partii były premier Maniu. W łonie tej partii min. Gafencu uchodził za wybitnego znawcę zagadnień międzynarodowych. W r. 1928 został mianowany sekretarzem generalnym w ministerstwie komunikacji w rządzie Maniu, następnie był wiceministrem przemysłu i handlu, później wiceministrem spraw zagranicznych w gabinecie zaranistycznym Marinescu i w końcu podsekretarzem w prezydium rady ministrów. W r. 1933 wszedł z ramienia swej partii do Senatu.

Minister Gafencu jest wybitnym mówcą i publicystą. Przed dwoma laty założył poważny dziennik „Kimpul“. Warto zauważyć, że w czasie ostatniej kampanii prasy rumuńskiej przeciw Polsce w związku z Rusią Zakarpacką, dziennik min. Gafencu „Kimpul“ nie przyłączył się do kampanii tej i zajmował w tej sprawie stanowisko bardzo umiarkowane. Minister Gafencu należy wśród „zaranistów“, podobnie jak minister spraw wewnętrznych Galinescu do tej grupy polityków, która była zawsze bardzo lojalna wobec króla i nie podzielała nieprzejednanego stanowiska swego lidera partii Maniu wobec króla. W osobie min. Gafencu król Karol będzie miał w kierownictwie polityki zagranicznej Rumunii niewątpliwie bardzo wybitnego współpracownika.



Niska cena. Dogodne warunki sprzedaży w firmie

JAN SAŁASIŃSKI

Wilno, ul. Wileńska 25, tel. 19-01

Proces o niepodanie ręki staroście

Sąd Okręgowy w Łomży rozpatrywał skargi odwoławcze w sprawie Jurszy. W lutym r. b. przed posiedzeniem rady powiatowej w Wysockim Mazowieckim starosta tamtejszy podał rękę adwokatowi Jurszowi z Czyżewa, działaczowi Stronnictwa Narodowego, który jej nie przyjął i skłonił się tylko. Było to pierwsze spotkanie ze starostą po powrocie Jurszy z Berezki Kartuskiej. Starosta poczuł się obrażony niepodaniem mu ręki i sprawę

plasko, tak, że wprost nadział mi się na muszkę.

— Gdyby to zrobił o dziesiątą sekundę później, nie rozmawiałby z nim zapewne już nigdy w życiu.

Podczas lądowania było wiele wesołości.

Podporucznik Becht imieniem Filip, z przodkiem „Pebeco“, był jednym z najśmielszych i zawsze atakujących, ale stale miał pecha. Za każdym razem wracał z aparatem postrzelanym w drzewo. Tym razem dostał też parę takich seryj, że siedzenie pilota zapadło się i on znalazł się na podłodze kadłuba samolotu. Zanim zdołał się wygrzebać, „Fokker“ był już na ziemi i nawet nie skapotował, lecz wylądował szczęśliwie.

Gdy Becht wygramolił się z aparatu, rzekł do mnie, mrucząc oko:

— Wiem, co zrobię po wojnie. Znalazłem sobie zajęcie. Otworzę szkołę lotów ślepych.*

Innym razem sześćdziesiąt „Fokkerów“ huczy nisko nad naszymi tylnymi liniami. Z przodu idzie atak nieprzyjacielski. Trzeba trzymać pod ogniem ich pozycje wyjściowe. 120 karabinów maszynowych sieje grozę i śmierć. Okulary z oczu, gdyż na takiej wysokości przeszkadzają i naprzód, naprzód, by znowu zawracać. Na ziemi strzelanina na całego. Gniazda karabinów maszynowych zwracają się do góry łufami.

Poss odłącza się, musi lądować. Do widzenia towarzyszu! My dalej.

(D. C. N.).

* To, co w roku 1917 wydawało się ppor. Bechtowi żartem, jest dzisiaj, jednym z punktów programu lotniczego wyszkolenia.



Repertuar teatrów kin strłecnych

TEATR WIELKI: „Madame Pompadour“.

TEATR NARODOWY: „Szczęśliwość“.

TEATR ATENEUM: „Kupiec i poeci“.

TEATR POLSKI: „Maskarada“.

TEATR LETNI: „W roli głównej Barbara Bow“.

TEATR NOWY: „Złoty deszcz“.

TEATR MAŁY: „Temperamenty“.

TEATR KAMERALNY: „Rodzeństwo Thierry“.

TEATR MALICKIEJ: „Trafiła Pań Generalowej“.

TEATR 8.15: „Roxy i jej dracyna“.

MAŁE QUI PRO QUO: „Wielka czwórka“.

CYRULIK WARSZAWSKI: „Kochajmy zwierzęta“.

TEATR WIELKA REWJA: „Raj kobiet“.

TEATR BUFFO: „Porwanie Sabinek“.

KINA

ATLANTIC: „Batalja nieustraszonych“.

BALTYK: „Marja Antonina“.

CAPITOL: „Serce matki“.

CASINO: „Gehenna“.

COLOSSEUM: „Zebrał w purpurze“.

EUROPA: „Marja Antonina“.

FILHARMONJA: „Heidi“.

HOLLYWOOD: „Rozwiódźmy się“.

IMPERIAL: „Rena“.

PAI LADIUM: „Podłotek“.

PAN: „Zapomniana metodja“.

RIALTO: „Wesoło żyjemy“.

ROMA: „Brawura“.

STUDIO: „Nasze czwórka“.

STYLOWY: „Niebezpieczna kobieta“.

SWIATOWID: „Dram“.

UCIECHA: „Królowa śnieżka“.

VICTORIA: „Matłzeństwo z przeszkodami“.

W Krakowie

TEATR MIEJSKI: „Ormianin z Bejruthu“.

Poznaniu

TEATR POLSKI: „Tekla“.

TEATR WIELKI: „Niziny“.

W Warszawie

TEATR WIELKI: „Głazka romany“.

Ty albo ja...

WSPOMNIENIA NIEMIECKIEGO LOTNIKA BOJOWEGO

Byliśmy wprawdzie wściekli, ale ostatecznie humor wziął górę. Omawialiśmy na wesoło najrozmaitsze komiczne sytuacje tego zaskoczenia.

Tak np. jeden z mechaników został znaleziony w parę godzin po wszystkim pod łóżkiem w ziemiance. „Maksio“ Hekner zjawił się w ziemiance nagi jak Bóg stworzył, z pędzlem do golienia i brzytwą w rękach. W ziemiance znajdował się już personel kancelaryjny, a wśród nich nasza dziewczyna kucharka. Omal nie oślepiła biedaczka na ten widok. W każdym razie przez dłuższy czas nie chciała odsonić zakrytych rękami oczu.

Pewien młody pilot, pogrążony właśnie w marzeniach sennych, wobec najbliższych eksplozji bomb, stracił zupełnie głowę i wyleciał na ogród w nocnej koszuli. Jeden z „Sopwithów“ wziął go sobie za cel i zawracając co chwila ćwiczył go w długodystansowym biegu z przeszkodami, dopóki nieszczęśliwie nie wpadł w końcu w jakiś głębszy rów. Oczywiście rów był pełen pokrzyw. Oślepiły one biednego zbiega, ale porządnie dały mu się we znaki.

**

Ciągle i ciągle miałem nie zwykłe szczęście. — Każdego ranka między siódmą a ósmą, punktualnie zjawiała się eskadra

„Sopwithów“ i zawsze przepadała zanim zdołaliśmy znaleźć się w górze. Na tej regularności ich pojawiania się oparliśmy nasz wojenny plan.

Sachsenberg, z jedną eskadrą, chciał ich pochwycić z tyłu, daleko od strony morza. Ja z moją eskadrą miałem, z nad Dikmuinden uderzyć z wielkiej wysokości.

Wszystko funkcjonowało jak na zamówienie. Ja byłem już za i nad nimi. Sachsenberga wprawdzie nie widziałem, ale powinien być zaraz nadlecieć.

Tym razem dostał się w kleszcze. — Muszę znakami grozić Zenssesowi, gdyż znowu chce się wyrwać. — Człowieku — jeszcze minutę!

Teraz! Jak burza spadliśmy na nich! Mam przed sobą jednego. Mierzę bardzo spokojnie i uważnie, by przeciągnąć serją strzałów z dołu w górę, w momencie, gdy on skręca. Strzelam. Przewraca się w powietrzu kołami do góry. Leci w dół.

To był mój dwudziesty trzeci. —

Znowu nowy obrazek z podpisem: „On albo ja...“

Ale wszystkie „Fokkery“ są już przy robocie i wszędzie ten sam widok.

„Sopwith“, a na jego karku „Fokker“. Jeden z Anglików potrafił w takiej chwili zrobić parę zdjęć, w czasie najgorętszej walki. Ci Anglicy to naprawdę warjaci!

Niżej widzę jeszcze kilka „Sopwithów“, dla których widocznie nie starczyło „odbiorców“. Sachsenberga nie widzę, ale jego ludzie już walczą. — A więc zanim tamci w dole nie zwieją... Spadam i już strzelam... Przeskakuję go, zawracam i palce mam na spuście, gdy w tem... Tam do djabła!... Precz z palcami! Tuż przede mną wyrasta czarno — żółta szachownica. To Sachsenberg! Wybrał sobie tego samego przeciwnika co ja, lecąc głębiej i bardziej

ECHA GOSPODARCZE

Reforma ordynacji podatkowej w odniesieniu do gospodarstw leśnych

Onegdaj odbył się we Lwowie w Polskim Towarzystwie Leśnym odjazd inż. Z. Wandurskiego na temat reformy opodatkowania lasów. W ob szernym, bogato cyfrowymi przykładami ilustrowanym referacie, omówił pre legent stan obecny opodatkowania gospodarstw leśnych i podał zasady przebudowy obecnego systemu wymiaru podatków pobieranych z gospodarstw leśnych.

Obecnie wielkie i średnie gospodarstwa leśne obciążone są następującymi podatkami:

- 1) Państwowym podatkiem gruntowym i dodatkiem progresywnym.
- 2) Dodatkami komunalnym do państwowego podatku gruntowego.
- 3) Samorządowym podatkiem drogowym.
- 4) Specjalną dopłatą drogową (w specjalnych wypadkach).
- 5) Samoistnym podatkiem wyrównawczym na pokrycie deficytów gminnych.
- 6) Świadczeniami w naturze (szarwarki).
- 7) Nadzwyczajną daniną majątkową.
- 8) Podatkiem dochodowym.
- 9) Państwowym podatkiem od nieruchomości.
- 10) Komunalnym podatkiem od nieruchomości.
- 11) Państwowym podatkiem przemysłowym od obrotu (tylko w pewnych wypadkach).
- 12) Na Fundusz Pracy.
- 13) Świadczeniami socjalnymi.
- 14) Podatkami samorządowymi o różnych tytułach na podstawie ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych.

Tak jak piechota jest królową niech Bóg broń, tak państwowy podatek gruntowy jest królem podatków. Zajmuje on dziś kluczowe stanowisko, gdyż wymiar wysokości innych podatków jest oznaczany w procentach państwowego podatku gruntowego. Niezależnie w wymiarach od państwowego podatku gruntowego są: podatek dochodowy, podatek od nieruchomości i podatek przemysłowy od obrotu.

Państwowy podatek gruntowy opiera się dotychczas na stawkach jednolitych, odziedziczonych w ustawodawstwach zaborskich, odpowiednio awaloryzowanych. Po przeprowadzeniu nowej klasyfikacji gruntów i podziału na strefy ekonomiczne, otrzyma on w niedalekiej przyszłości inne podstawy wymiaru.

Zaletą obecnego systemu jest związanie szeregu podatków z podatkiem gruntowym i oznaczenie górnej granicy wymiaru niektórych podatków. Oznacza to uproszczenie systemu.

Wady tego systemu są następujące:

- 1) Wielorakość tytułów podatkowych.
- 2) Nieoznaczenie górnej granicy wymiaru dla podatków wyrównawczych.
- 3) Umożliwienie samorządom wyzyskiwania nowych pomysłów tytułów podatkowych.
- 4) Niemoralność podatku wyrównawczego na pokrycie deficytów gminnych. Jest to sankcjonowanie nieuporządkowanego życia gminy.
- 5) Dodatek progresywny, dochodzący do 100 proc. progresji, ma cechy podatku prohibicyjnego, którego ostrze skierowane jest przeciw wielkiej własności leśnej. Jeżeli miał on przyspieszyć reformę rolną i rozparcelowanie wielkiej własności rolnej, to nie wolno ostrza tego kierować przeciw wielkiej własności leśnej, która musi pozostać i jest wyłączona spod reformy rolnej.
- 6) Trudna orientacja płatników co do wielkości ich obowiązków podatkowych.
- 7) Skomplikowana, mało sprawna kosztowna działalność urzędów wymierzających podatki.

Całość wymienionych uprzednio podatków dzieli na dwie grupy: grupę podatków sztywnych i grupę podatków elastycznych. Do grupy podatków sztywnych zaliczamy podatek gruntowy i wszystkie inne na nim oparte i podatki od nieruchomości. Do podatków elastycznych: podatek dochodowy i podatek przemysłowy od obrotu.

Cechą podatków sztywnych jest to, że płatnik musi je opłacać mniej więcej w jednakowej wysokości bez względu na to, czy powodzi mu się lepiej lub gorzej. Podatki te nie zwiększają w czasach lepszej koniunktury, ani nie zmniejszają się w czasach kryzysu. Z tego wynika wniosek, że wymiar podatków sztywnych winien być

nader oszczędny i niski tak, by płatnik mógł sprostać ich ciężarom również i w czasach najmniejszej produktywności swego warsztatu, w czasach dekonjunktury. Nieprzestrzeganie tej zasady dało już opłakane rezultaty.

Natomiast, gdy płatnikowi lepiej się powodzi winien wkraczać do jego kieszeni podatek dochodowy, którego ramie jest aczkolwiek nieraz drakońskie, lecz rozumne.

Z innego punktu widzenia, te same podatki mogą posiadać trojakie tendencje: prohibicyjne, protekcyjne i normalne. Podatki prohibicyjne mają za zadanie utrudniać płatnikowi jego funkcje gospodarcze aż do zupełnego ich wstrzymania. Podatki protekcyjne mają za funkcje pobudzać do większego rozwoju, podatki normalne nie zmniejszają zdolności produkcyjnej warsztatu ani substancji majątkowej i dzielą się z płatnikiem jego czystym zyskiem.

Suma wszystkich obciążeń podatkowych nie powinna nigdy przekroczyć granicy, równej wielkości osiągniętego czystego zysku. Dla racjonalnej przebudowy struktury podatkowej w leśnictwie punktem wyjściowym jest ustalenie górnej granicy dopuszczalnego obciążenia lasu wszystkimi podatkami.

Analizę siły produkcyjnej i rentowności gospodarstw leśnych należałoby przeprowadzać w sposób dwójaki: analizę gospodarstwa jako jednolitej całości, i analizę składnikową, nawiązującą produktywność jednego hektara każdego z typów lasu z jakimś składem dane gospodarstwa.

Powstaje pytanie dla polityki leśnej, jaki procent produkcji ma prawo zabrać Państwo i Samorządy tytułem podatków, by nie nabrały one charakteru ekspropriacji wyłączenia bez odszkodowania. By właścicieli pozostawiono nie tylko kłopoty administracyjne swym majątkiem, lecz również i pewne dochody, odpowiedzialne włożonemu kapitałowi i na kładowi pracy. By powstrzymano właściciela w chęciach racjonalnego gospodarowania swym majątkiem. By nie zmuszano go podatkami do wykładania z własnego majątku co się da, by go wręcz przeciwnie w stanie bankructwa i rozprzężenia (i takie wypadki są autentyczne).

Jeżeli leśnictwo i rolnictwo obciążone jest dziś podatkami i świadczeniami posiadającymi najmniej 14 tytułów, to nie jest to stan zadowalniający. Radykalne uproszczenie struktury i wymiarów podatków przynosi ze sobą tak poważne atuty dla Państwa Samorządów i płatnika, że powinno się dążyć do możliwie szybkiego przeprowadzenia sanacji.

Dzięki nadmiernemu zróżnicowaniu tytułów podatkowych, inflacji ustaw, rozporządzeń i okólników, sze roki ogół płatników stracił orientację już dawno jak daleko idą jego obowiązki podatkowe, a gdzie zaczyna się samowola właścicieli wymiarowych.

Apart fiskalny ugina się dzięki temu pod ciężarem mało przejrzystej rachunkowości, nadmierne rozbudowa nego, a mimo to niedostatecznego systemu kontrolnego — jest kosztowny lecz ciężki i mało sprężysty.

Dezorganizacja płatnika pobudza fiskalizm do przerosłów. Moralność podatkowa naszego społeczeństwa jest jeszcze zbyt niska i dotychczasowa atmosfera nie przyczyniała się do podniesienia jej. Wysoka moralność podatkowa społeczeństwa zapewnia Państwu i samorządom większą regularność wpływów podatkowych, tańszy i lepszy aparat fiskalny i zadowolonego obywatela.

Państwo nasze premjowało dotychczas płatników niesolidnych, udzielając im poważnych bonifikat za zaległości podatkowe. Dla celów wychowawczych należałoby zacząć premjować płatników solidnych.

Do scalenia tytułów nadaje się grupa podatków sztywnych, składająca się z państwowego podatku gruntowego, podatku komunalnego do niego, samorządowego podatku drogowego i nadzwyczajnej daniny majątkowej. — Cała ta grupa mogłaby być pobierana pod nazwą podatku gruntowego. W jakim stosunku i na jakie cele ten podatek państwo przeznaczać nie powinno zwykłego płatnika obchodzić.

Podatek szarwarkowy mógłby być nadal stosowany, należałoby jednak za kreślić mu granice maksymalnego wymiaru w stosunku do podatku drogowego.

Podatek na wyrównanie deficytów i dodatek progresywny winny zniknąć z powierzchni jako z gruntu niewłaściwe.

W przekonaniu, że normy obecne go podatku gruntowego są nieodpowiednie, Rząd zdecydował oprzeć go na nowych podstawach. Klasyfikacja gruntów ma dostarczyć podstawę biologiczno — przyrodniczą. Podział na strefy ekonomiczne, stworzy podstawę ekonomiczną. Jest prawdopodobne, że Rząd zamierza utrzymać w dotychczasowej wysokości globalną sumę wpływów z podatku gruntowego, pragnie jednak nieznęcić repartycję tego podatku bardziej sprawiedliwą.

właściwe.

Wskazaniem by było uwzględnić również tak ważny dla rentowności czynnik, jakim jest wysokość koleji rębowej. Pomijając obiektywną słusność tego żądania, uwzględnienie tego momentu dałoby Państwu możność skutecznego wpływania na jakość produkcji celi. Niezwłędnie tego momentu równa się premjowaniu niskich koleji rębowych.

Jeżeli podatki mają wrócić do roli instrumentu polityki gospodarczej, to Rząd już przy opracowywaniu nowych stawek dla podatku gruntowego będzie musiał odpowiedzieć sobie na pytanie jaką politykę leśną zamierza prowadzić: czy ma prywatną własność leśną popierać, utrzymywać czy likwidować. Stawki nowego podatku nie powinny być ślepe, nieświadome swego zadania.

Man wiać, że pytanie to sprowadza się do dwóch alternatyw: czy polityka protekcyjna, czy normalna polityka liberalna.

Leśnictwo polskie przeszło dwie katastrofy: wojenną i powojenną.

Ucierpiał nie tylko na skutek niesolidności właścicieli lasów, ale również na skutek działania niektórych ustaw, wystarczy wspomnieć sprawy serwitutów, reformy rolnej i daniny lasowej.

Nasze rezerwy drzewne są nieduże i niedaleką jest przyszłość kiedy Polska przestanie być krajem eksportującym drewno.

Leśnictwo nasze zasługuje w zupełności na stosowanie polityki protekcyjnej.

Ustalenie nowych norm podatku gruntowego przez inną, może bardziej sprawiedliwą, repartycję dotychczasowej globalnej sumy kwot, wpływających do Skarbu Państwa tytułem tego podatku, byłoby rozwiązaniem polowicznym.

Jeżeli wymiar podatków ma być nie tylko trwałym i żywym źródłem dochodów Skarbu Państwa i Samorządów, jeżeli ma być świadomym swych celów i swych obowiązków aktem polityki gospodarczej, jeżeli nie ma w praktyce wywoływać efektów nieczymierzonych i nieoczekiwanych dla Państwa, to płaszczyznę rozważań nad podatkiem gruntowym należy rozszerzyć do całej grupy podatków, uzależnionych wymiarem od podatku gruntowego, a którą określiłem mianem podatków sztywnych.

Rozważania te powinny być całkowicie wolne od fiskalnych punktów widzenia. Nie może być miarodajną globalną kwota danego podatku dotychczas uzyskiwana, która tylko inaczej byłaby podzielona między płatników. Byłaby to nadal polityka fiskalna, w ulepszonej formie.

Polityka gospodarcza w dziedzinie podatków winna się oprzeć wyłącznie na przesłankach ekonomicznych. Nie jest bowiem decydującym ile dany płatnik musi płacić dotychczas, lecz ile może płacić. W specyficznej strukturze leśnictwa jest to zasada kardynalna. Nim więc ustalą się takie czy inne normy dla podatku gruntowego, należałoby zbadać rentowność gospodarstw leśnych i rolnych i ustalić wysokość dopuszczalnego obciążenia ich wszystkimi podatkami, które określiłem mianem sztywnych. Inaczej mówiąc, — należałoby ustalić maksymalny łączny wymiar dla grupy podatków sztywnych, którego nie wolno było przekroczyć. Zaś normy podatku gruntowego, jako podatku o pozycji kluczowej należałoby obliczyć metodą dedukcyjną w ramach dopuszczalnego maksymalnego wymiaru.

Z natury podatków sztywnych wynika, że ich łączny wymiar należy ustalić jak najbardziej ostrożnie i nisko, tak by obiekt opodatkowany mógł je opłacać nawet w okresie dla jego produkcji krytycznym. Przechodzenie w wysokości łącznego obciążenia podatkami sztywnymi, może doprowadzić nawet w okresie niewielkiej depresji gospodarczej do załamania się wielu gospodarstw, co nie leży ani w interesie Skarbu Państwa, ani Samorządów, ani tembardziej ogólnym.

Rola regulatora wysokości obciążenia podatkowego winna zdecydowanie przejść na podatki elastyczne, a w pierwszym rzędzie na podatek dochodowy. Jeżeli rentowność danego gospodarstwa zwiększy się, to fakt ten winien znaleźć swój wyraz w zwiększonym podatku dochodowym.

Cała ta sprawa jest pierwszorzędną wagą. Skoro państwo poświęciło miliony złotych na przeprowadzenie nowej klasyfikacji gruntów dla celów podatku gruntowego, niech nie stanie w pół drogi i niech nie przyspiesza rozstrzygnięć połowicznych. Raczęj tkwimy rok czy dwa dłużej w dotychczasowym systemie podatkowym, nim problem podatków sztywnych jako całość, a nie jako fragment reprezentowany w podatku gruntowym, znajdzie właściwe, gospodarcze a nie fiskalne rozwiązanie. Czas by po 20 latach naszej państwowości zaprzestać tworzyć nowe prowizoria. Czas by i w dziedzinie podatków zbudować solidne i trwałe fundamenty naszego ustroju podatkowego. A. B.

—oOo—

Kasy P. K. O. w okresie świątecznym

Kasy i biura P. K. O. w dniach 24, 25 i 26 grudnia nie będą czynne.

Dowódca garnizonu w Kijowie rozstrzelany przez celników

MOSKWA W Kijowie został zabity dowódca kijowskiego garnizonu gen. Coriaczew, który swego czasu wchodził w skład specjalnego kolegium sędziów, rozstrzygających sprawę gen. Tuchaczewskiego i innych.

Do mieszkania gen. Goriaczewa przybyli urzędnicy G.P.U., a ponieważ generał stawiał opór, zastrzelono go na miejscu.

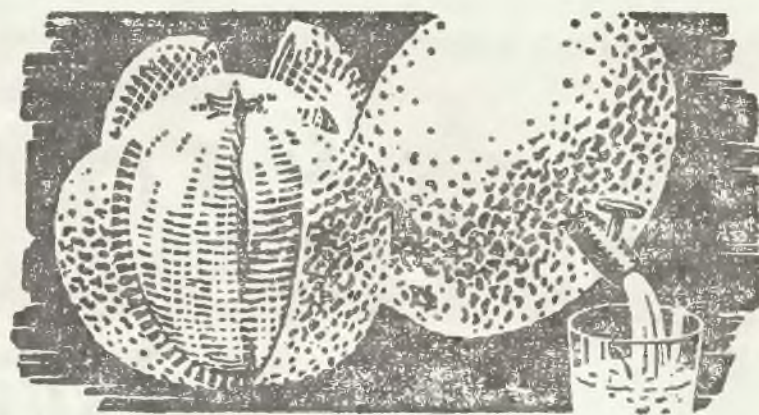
Ogromnej wartości diamenty nad strumykiem

PORTO ALEGRO PAT. Donoszą z Minas Geraes, że nad strumykiem Santo Antonio, w powiecie Doromandel, znaleziono piękny diament, ważący 26 karatów i sprzedano go za 230 tysięcy milrejsów. Diament ten znaleziono niedaleko miejsca, gdzie niedawno wyłowiono diament „Getulio Vargas“ ogromnej wartości.

KONIEC ROKU

to ostateczny termin regulowania zaległej prenumeraty do dnia 1 stycznia.

W celu uniknięcia przerw w dostarczaniu gazety, Administracja naszego pisma uprzedza tych wszystkich pp. Abonentów, którzy do dnia 1 stycznia należności za prenumeratę nie opłacą, że z dniem tym wysyłka pisma zostanie IM BEZWZGLĘDNIEM WSTRZYMANA



Sezon JAFSKICH owoców!

Ze wszystkich wystaw kuszą nas świetne, tryskające sokiem jafskie Pomarańcze, jak gdyby świeżo zerwane z drzewa. Dzięki swemu bogactwu odżywczych witamin, dają nam nieocenioną broń w walce z niepokodą. Winniśmy wszyscy regularnie, kilka razy dziennie, pić słodki sok z pomarańczy.

Jafskie POMARAŃCZE I GREJFRUTY są najsoczystsze

OWOC PALESTYŃSKI

Tysiąc osób zamieszanych w aferze SZPIEGO WSKŁEJ

Kompromitujący bagaż wice-konsula angielskiego w Burgos

LONDYN PAT. Reuter donosi z Burgos, iż w San Sebastian i prowincji Guipuzcoa dokonano licznych aresztowań w związku z wykryciem afery szpiegowskiej na granicy. M.in. aresztowano jednego z urzędników konsulatu brytyjskiego w San Sebastian, obywatela hiszpańskiego.

Aresztowano go na ulicy.

OLBRZYMIE KRĘGI AFERY

PARYŻ PAT. Kontynentalne wydanie „Daily Mail“ donosi, że w związku z wykryciem na granicy hiszpańskiej w walizce wice-konsula brytyjskiego w San Sebastian Goodmana dokumentów, stanowiących tajemnice wojskowe powstańców, aresztowano dwie osoby z personelu Goodmana: Francuza i młodą Hiszpankę.

Policja polityczna rządu w Burgos aresztowała również J. Raterbury, przydzielonego do delegacji sir Roberta Hodgsona w Burgos oraz jego żonę. Donoszą dalej, że wskutek wykrycia spisku w Burgos aresztowano około 1000 osób.

KOMUNIKAT RZĄDU GEN. FRANCO

BURGOS PAT. Ministerstwo spraw zagranicznych rządu generała Franco ogłosiło w środę wieczorem komunikat urzędowy w sprawie wykrycia w bagażu wice-konsula brytyjskiego w San Sebastian materiałów kompromitujących.

Komunikat ten głosi, że narodowa służba wywiadowcza wykryła w worku pocztowym, wysłanym przez wicekonsula angielskiego w San Sebastian i wziętym przez wicekonsula Goodmana dokumenty, przeznaczone niewątpliwie dla poinformowania nieprzyjaciela o zamierzonych działaniach wojennych. Znaleziono również większą sumę pieniędzy hiszpańskich, która nie została zgłoszona w urzędzie dewizowym. Śledztwo pozwala przypuszczać istnienie całego systemu szpiegowskiego, posługującego się samochodem, w którym wykryto wspomniane materiały. Śledztwo toczy się nadal. Przedstawiciel dyplomatyczny Wielkiej Brytanii wyraził życzenie wyjaśnienia sprawy i ułatwienia ze swej strony prac władz hiszpańskich.

Aresztowanie żon chanów chińskich Bolszewicy odebrali im miljonowe kosztowności

MOSKWA PAT. „Prawda“ donosi z Taszkentu, że aresztowano tam żony dwóch byłych chanów chińskich, Fandara i Madraima oraz ich synów. Znaleziono przy nich kosztowności na sumę kilku milionów rubli.

Olbrzymia kradzież na statku

Zginęło złoto wartości 17 milionów franków

BRUKSELA, Pat. Na pokładzie belgijskiego statku „Elizabeth Ville“ popełniono, podczas podróży z Kongo do Belgii olbrzymią kradzież. Nieznani sprawcy włamali się do żelaznej kasy okretowej, przyczem łupem ich padły diamenty i sztaby złota wartości 17 milionów franków.

Po wykryciu kradzieży statek nie wszedł do portu w Ant-



wileńskie kupiectwo chrześcijańskie

Artykuły winno-kolonjalne i spoż. wcz.

DOM HANDLOWY
Stanisław BANEL

Wilno, Mickiewicza 24, tel. 18-98

HURTOWNIA Kupców i Przemysłowców Chrześcijań

Wilno, Ostrobramska 25, tel. 10-17.
Hurtowa sprzedaż wszelkich artykułów

Antoni Januszewicz
Wilno, Zamkowa 27-28, tel. 8-72
Najprzedniejsze wina, delikatesy,
towary gastronomiczne.

K. Wecewicz
Mickiewicza 7, tel. 10-52
Wina, wódki, towary świąteczne
pierwszorzędnych gatunków.

**Ignacy
Zwiedrzyński**
WILNO,
Wileńska 36, tel. 12-24

**Feliks
ŻEBROWSKI**
WILNO,
Zamkowa 3, tel. 4-90

Bławat — Sukna

„Bławat Polski”
Wilno, Wielka 28, tel. 15-92
Sukna. — Wełny. — Jedwabie.

Roman Ruciński
Wilno, Mickiewicza 20 (Hotel St. George)
Wełny, jedwabie, płótna.
Tanie i solidnie.

Karol Jankowski
i SYN
Fabryka Sukna — Bielsko.
Oddział w Wilnie
Mickiewicza 21 — Niemierka 22.
Tel. 2-12 tel. 2-11

M. Maczowski-T. Romańczuk
Wilno, Wielka 47, tel. 27-53
Sukna, wełny, jedwabie,
NOWOŚCI SEZONU.

SUKNA — FUTRA — BŁAWAT
WŁDZIMIERZ
PIKIEL
Wilno, Wielka 7, tel. 11-55

Cukiernie

„JUGOSŁAWIA”
Mickiewicza 6, tel. 21-46
Znana słodycze wschodnie.
Carna kawa po turecku.

CUKIERNIE
S. KUDNICKI
Mickiewicza 1, tel. 12-70
Trocka 1, tel. 12-22
WYROBY CUKIERNICZE.

Na święta cukry, ciasta
poleca **Błażej SZTAL**
Wilno, Mickiewicza 14, tel. 451.
Codziennie koncerty od 17 goz.

„K. Sztral”
Wielka 2, tel. 4-67
Mickiewicza 22a, tel. 4-68
SPRZEDAŻ HURT. I DETALICZNA.

Cukry

Fabryka Cukrów i Czekolady
J. Kubacka i W. Siniowicz
Wilno, Bazylińska 4, tel. 30-03
Wyroby z pierwszorzędnych surowców.

Na święta poleca swe doskonałe wyroby
Fabryka Cukrów i Czekolady
A. POŁOŃSKI
Wilno, Wileńska 42, tel. 12-35

Futra

Leon Łopuszański
Wilno, Zamkowa 4
Lisy srebrne, karakuly, fokl.
Ceny niskie.

Wacław Szczurwski
i S-ka
Wilno, Wileńska 21, tel. 21-89
FUTRA W WIELKIM WYBORZE.

Galanteria

Polska Składnica Galanterji
Franciszek Frliczek
Detal: Zamkowa 9, tel. 6-46
Hurt: Bazylińska 4, tel. 30-04.

Galanteria damska i męska
Julja Gniadkowska
Wilno, Wielka 25.

Wacław Jankowski
Wilno, Wielka 15
Bielizna. Krawaty. Trykotaż.

Polska Składnica Galanterji
„Januszek”
Świętojańska 6, tel. 19-69
i Jan Frliczek, Wielka 11.

W. Kowalski
Wilno, Mickiewicza 5
Galanteria damska i męska.

„Źródło Polskie”
Wilno, Wileńska 29
poleca wszelką galanterję damską
i męską.

Księgarnie

Gebethner Wolf i S-ka
Wilno, Mickiewicza 18a, tel. 6-24
Dobre książki dla dzieci
i młodzieży.

Nasza Księgarnia
Wilno, Wielka 42, tel. 21-31
Wielki wybór książek dla dzieci
i młodzieży.

Księgarnia
Kazimierza Rutkiego
Wilno, Wileńska 33, tel. 9-41
Książki na gwiazdę Kalendarze

Księgarnia
Św. WOJCIECHA
Wilno, Dominikańska 4, tel. 8-45
Książki, nuty, podręczniki szkolne

KSIĘGARNIA
JÓZEFA ZAWADZKIEGO
Wilno, Zamkowa 22, tel. 6-33
KSIĄŻKI, NUTY, PRENUMERATA

Materiały pismien.

WE DYSKAW
BORKOWSKI
Wilno, Mickiewicza 5, tel. 3-72
Zabawki. Kalendarze. Upominki.

„PAPIER”
S-ka Akc.
Wilno, Zawalna 13, tel. 5-01

„Pamiątki z Wilna”
ul. Ostrobramska 13
Zabawki, poczt. i świąteczne.
Ceny niskie.

Meble

Spółdzielnia Meblowa
Rzemieślników Chrześcijań
z ogr. odp.
Wilno, Wileńska 28, tel. 10-39.

SPÓŁDZIELNIA
Zjednoczeni Stolarze
w Wilnie
z ogr. odp.
Wilno, Trocka 6, tel. 22-72.

Obuwie

Natroszona medalami, znana
Wytwórnia Wykwintnego Obuwia
Władysława Zubowicza
Wilno, Wileńska 23.

Opal

Fabryka ostat
dos. arca **„Centrop”**
Wilno, Zamkowa 18, tel. 17-90.
Bocznica własna — Rossa 6, tel. 22-40.
Węgiel, koks, drzewo.

„KRESOOPAL”
sprzedaż hurtowa i detal węgle, koksu,
materiał w opałowych i cementu.
Wilno
Biuro: Wielka 2, tel. 24-10.
Bocznica: zaut. Rossa 5, tel. 3-69.

Najlepszy węgiel porostłaski
oraz drzewo opałowe
poleca chrześcijańska firma
L. Michałowska
Składy: ul. Ponarska 54, tel. 26-21

**Wileński Spółdzielczy
Syndykat Polniarzy**
Zawalna 9, tel. 3-23
Węgiel opałowy pierwszorzędnej jakości.
Dostawa do domów

Platery i naczynia

P. Kalita i L. Zabłocki
i S-ka
Wilno, Wielka 17, tel. 17-57
Porcelana i kielichy i zagr.

Radio i elektryczn.

Michał GIRDA
WILNO,
Mickiewicza 7, tel. 16-28
Radjo. — Sprzęt elektryczny

SKŁEP
Artykułów Radiowych i Elektrycznych
Mieczysław Gładkowski
Wilno, ul. Świętojańska 9, tel. 16-06

„ELEKTROUCH”

Wilno, Wielka 5, tel. 22-53
Radio aparaty: kosmos, kenotron.
Grzejniki i instalacje elektryczne.
Motocykle, rowery.

„Kosmos Radio”
Wł. Czesław Pagis
Mickiewicza 6, tel. 17-06
poleca
płyty gramof., grzejniki, żarówki.

Wł. RUSIECKI
„ELEKTRO”
Wilno, W. Pohulanka 2 (róg Zawalnej 17)
Tel. 14-48
Radioodbiorniki i mater. elektro-techn.

JAN SAŁASIŃSKI
Wileńska 25, tel. 19-01
Grzejniki elektryczne, radio,
sprzęt elektryczny.

Restauracje

„ZACISZE”
Wilno, Mickiewicza 25, tel. 8-14
Czynna na 2-3 dzień Świąt
od godz. 17-ej.

Skóry

Tadeusz Czapla
Wilno, Szkolna 2
Hurtownia skór, dodatków szew-
skich i kamusznicych.

Składy Apteczne

W. Charytonowicz
Wilno, Mickiewicza 7, tel. 3-71
Perumery Kosmetyka. — rezenty.

M. Kudrewiczowa
Chrześcijański Skład Apteczny
i perfumeryny
Wilno, W. Pohulanka 19.

E. KUDREWICZ
Wilno, Mickiewicza 26, tel. 7-10
Tylko tam
ogromny wybór r. i w. prezentów

Wł. Narbut
WILNO
Świętojańska 11, tel. 472
Upominki, wiazankowe i wielk. wyborze.

Składy fotograf.

„POLFOT”
Włocławski Erce w Wilnie
Wilno, Mickiewicza 23, tel. 52
ARTYKUŁY FOTOGRAFICZNE
La. oratorjum i upominki artystyczne.

Leonard Siemaszko

Wilno, Mickiewicza 5, tel. 6-33
APARATY FOTOGRAFICZNE,
prace amatorskie.

Szkło i porcelana

P. Kalita i L. Zabłocki
i S-ka
Wilno, Wielka 17, tel. 17-57
Kryształ. Platery. Naczynia.

J. E. Sennewaldt
Wileńska 25, tel. 19-47
KRYSTAŁY.

Ubrania gotowe

Polski Dom Odzieżowy
Wł. Kończy
Wilno, ul. Wielka 21, tel. 22-45.
Ubrania damskie, męskie i uczniowskie

WILEŃSKA
S-ka Odzieżowa
Wilno, Wielka 20, tel. 29-05
Ubrania męskie, damskie, szkolne.
Ceny niskie

Najlepiej ubierze Panią suknią z firmy
Irena Sawicka
i kapelusze z firmy
Waleryna Ponkawska
Wilno, Zamkowa 26.

Wełna i bawełna

Chrześcijański Składnica Przędzy
Kondratowicz
Wilno, Świętojańska 7.
Włocławka — Wełna D. M. C. — Słoch.

Wędliny i konserwy

„JODEMKA”
Fabryka wędlin, wędlin i konserw
Kł. Hurl. — Mickiewicza 22, tel. 10-05
Skład D. i L. — Dominikańska 14, tel. 27-97

Wina — Wódki

Winiarna „Pod Okrętem”
Wilno, Mickiewicza 11, tel. 25-48
Hurtowo — detal czyni skład wódek
i rozlewnia win.

Wyprawa skór

Konferze z lisów, dywany,
płótna. Skład broni
W. SOKOŁOWSKI
Wilno, Świętojańska 9.

Zakłady fryzierskie

WITOLD PSZCZOLOWSKI
Wilno, Wileńska 31
Po wczoraj i urządzony
Zakład Fryzierski Damski i Męski.

Zakłady krawieckie

Edmund Treder
Mistrz krawiecki
Wilno, Mickiewicza 22

Zakłady zegarmist.

K. GORZUCHOWSKI
Zamkowa 9.
Zegarki szwajcarskie, wyroby złote
i srebrne.

O. Matkiewicz

Wilno, Zamkowa 12, tel. 29-40
vi a vis Skłodowskiej
Na gwiazdę piękną i uroczystą.

Maszyny Biurowe

BLOCK-BRUN
S-ka Akc.
Oddział w Wilnie
Mickiewicza 31, tel. 3-74
Maszyny do pisania i liczenia.

Różne

Zakład Zastawczy
Korona pol. asy Oszczędnosci
m. Wilna (omara)
Wilno, Trocka 14, tel. 7-27

Wytw. Sztucznych Wód Mineralnych
„E. Tramszczyński”
Kierownik M. g. W. Wrześniowski
Wilno, Piwna 7, tel. 24-80
Mazowiec — Wielka 50.

Biuro Odzież
Stefan Grabowski
Wilno, Garbarska 1, tel. 82

Urządowanie Poczt w okresie Świąt

WILNO. W dniu 24 grudnia 1938 roku urzędy i agencje pocztowo - telekomunikacyjne będą czynne do godziny 16-ej.

W dniu 25 grudnia 1938 r. zewnętrzną służbę pocztową ustaje z wyjątkiem doręczenia przesyłek pocztowych.

W dniu 26 grudnia 1938 r. urzędy i agencje pełnią służbę we wszystkich działach od godziny 9 do 11 a ponadto odbędzie się jednorazowe doręczenie wszystkich przesyłek pocztowych.

Godziny urzędowe telefonów i telegrafu w urzędach pocztowych, czynnych normalnie w godz. od 8 do 21 i dłużej — pozostają w okresie świątecznym bez zmian.

ŚWIĄTECZNE TELEGRAMY ULGOWE

WILNO. W dniach od 14 grudnia 1938 r. do 6 stycznia 1939 r. urzędy i agencje pocztowo - telekomunikacyjne przyjmują specjalne ulgowe telegramy gratulacyjne wysyłane z okazji świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku do krajów zamorskich.

Ulgowe telegramy według wybranych ustalonych tekstów mogą być wysyłane w trzech językach (polski, angielski, hiszpański) do Stanów Zjednoczonych, Kanady, Meksyku, Brazylii via Radio — Warszawa.

Opiata za radiotelegramy ulgowe wynosi 9 — 11 zł.

PRZESYŁANIE PACZEK POCZTĄ W OKRESIE PRZEDŚWIĄTECZNYM

WILNO. W związku z wzmożonym ruchem w pocztowym obrocie paczkowym i wobec zniesienia obowiązku dołączania adresów pomocniczych do paczek zwykłych, nie obciążonych pobraniem oraz paczek z podaną wartością do 200 złotych — używanie trwałego opakowania paczek oraz wyraźne ich adresowanie, leży we własnym interesie nadawców.

W okresie przedświątecznym nie należy zwlekać z wysyłaniem paczek pocztowych.

Nadane bowiem w ostatnich dwóch dniach przed świętami mogą dojść do rąk odbiorców w dalszych miejscowościach już po świętach.

Autobusy w okresie Świąt

WILNO. W dniu 24 grudnia r. b. autobusy będą kursować do godziny 19-ej, na linii 4-ej ostatni kurs o godzinie 18-ej.

Dnia 25 grudnia r. b. autobusy nie będą uruchomione przez cały dzień, zaś w dniu 26 grudnia autobusy będą kursowały normalnie według rozkładu świątecznego.

AUTOBUSY ZAMIEJSKIE W CZASIE ŚWIĄT

WILNO. Komunikacja autobusowa zamiejska w pierwszym dniu świąt Bożego Narodzenia będzie przerwana, w drugim zaś dniu świąt autobusy komunikacji zamiejskiej będą kursować normalnie, oczywiście, jeżeli nie powstaną żadne przeszkody natury atmosferycznej.

Autobusy miejskie będą nieczynne tylko w niedzielę.

Z życia katolickiego

KONFERENCJA DEKANALNA
Wczoraj przed południem odbyła się w Proszkach konferencja dekanalna duchowieństwa z dekanatu Głębokie. Podczas obrad, w których brał udział specjalny delegat J.E. ks. Arcybiskupa Metropolity wileńskiego, ks. dyr. Świrski, omawiano sprawy duszpasterskie. (r)

OPLATEK I WIECZORNICA ABSTYNETÓW

Wczoraj o godz. 6 po poł. w lokalu przy ul. Wielkiej 24 odbył się oplatek Katolickiego Koła Abstynentów. W pięknie udekorowanej świetlicy zebrał się członkowie koła. Do zebrań przemówił asystent kościelny Koła ksiądz Jan Matulewicz, składając im serdeczne życzenia świąteczne. W imieniu członków koła przemawiał prezes J. Wierzbicki. Potem nastąpiło tradycyjne przełamanie się opłatkiem. W dalszej części uroczystości odbyła się wieczornica abstynentów. (r)

List do Redakcji

Wielce Szanowny Panie Redaktorze,

W numerze 346 „Kurjera Wileńskiego” ukazała się notatka p.t. „Ruskoje Slovo na temat aneksji”. Dziś niestetyż, która poza polemiką z tymi notatkami, zamieszczając w tej gazecie także następujący fragment: „Po otrzymaniu tego listu zatelefonowałem do p. red. Szwedki i zwróciłem mu po koleżeńsku uwagę, że mija się z prawdą. Obratem dla przykładu jeden punkt i moim zdaniem, dowiodłem go. Prosił wtedy o zwrot listu dla poczynienia uzupełnienia”.

Jestem zmuszony oświadczyć, że przytoczony przez p. Włodę fragment naszej rozmowy został zredagowany przezeń w sposób, który może wywołać u czytelnika błędne zrozumienie mojego stanowiska. Proszę bowiem (bezkrotnie, AS.) o zwrot listu celem poczynienia uzupełnienia do jego tekstu — oznajmiłem p. Holołowiczowi, iż treść tego uzupełnienia nie będzie bynajmniej sprzeczna z treścią mego listu do redakcji „Kurjera Wileńskiego”.

Ponieważ p. Włód skorzystał z prawa ostatniego głosu i zamknął dyskusję na łamach wymienionej gazety, oświadczając, że uważa naszą polemikę za zakończoną — nie mi nie pozostało innego, jak prosić Pana Redaktora o łaskawe zamieszczenie niniejszego listu w Pańskim piśmie.

Raczej Pan przyjął wyrazy mego poważania

Andrzej Surkow

Wilno, dn. 23 grudnia 1938 r.

TEATR „LUTNIA”

Dziś przedstawienie zawieszono.

W niedzielę

„ADRIENNE”

z udziałem J. Kulczyckiej.

Eksport lnu wileńskiego do Japonii

WILNO Niedawno została wysłana pierwsza partja wileńskiego włókna lnianego do Japonii. Obecnie jedna z firm uzyskała nowe zamówienie japońskie na włókno lniane. Wartość obu tych transakcyj wynosi około 80 tysięcy złotych.

Należy podkreślić pionierski charakter tego eksportu, który ma możliwości dalszego rozwoju.

Wprowadzone w r.b. przepisy o organizacyjnym cie wywozu wem na włókno lniane niewątpliwie podniosą markę naszego lnu zagranicą.

Litewski chór jedzie do Kowna

WILNO Litewski chór „Varpas” (Dzwon) w Wilnie wyjeżdża dn. 26 b.m. do Kowna i innych miast na Litwie — na występy. Chór składa się z 52 osób.

ZABURZENIA W TRAWIENIU. Specjaliści światowej sławy stwierdzają, że zadawające wniknięcia naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”.

Krwawa tajemnica lasu kołtyniańskiego

rozwiązana

W porozumieniu z matką, syn zamordował żonę

WILNO. Jak donosiliśmy w połowie listopada, w lesie pod Kołtynianami pow. święciańskiego, znaleziono ułożone na gałęziach jodłowych zwłoki kobiety lat około 30, przykryte płaszczem i przesiąkniętym. Zmarła miała podeszaną gardło.

Tożsamości zmarłej nie udało się ustalić, mimo usilnych zabiegów policji. W okolicy nikt ją nie znał i sęd powstawał pogłoski, że zamordowana jest najprawdopodobniej przemysłowiczką przybyłą z Litwy.

Policja powiatu święciańskiego nie ustawała w zabiegach nad rozpoznaniem tożsamości zmarłej — prosząc inne powiaty o pomoc.

USTALENIE TOŻSAMOŚCI

Dzięki temu, wkrótce po ujawnieniu zbrodni — do policji pow. wileńskiego trockiego wpłynęło zameldowanie o zagadkowym zaginięciu mieszkanicy wsi Czarne Kowale, gm. Ofienickiej — Anny Akilonisowej, która w dniu 10 listopada wyjechała z mężem i siostrą do pow. święciańskiego rzekomo do rodziny męża. Z uwagi na złe położenie Akilonisowej z mężem, jej siostrą i bracią powzięli przypuszczenie, czy to przypadkiem nie jej zwłoki znaleziono w lesie kołtyniańskim.

Przypuszczenia te znalazły całkowite potwierdzenie wobec rozpoznania zwłok i wówczas stało się jasne, że morderstwa na osobie Akilonisowej dokonał mąż.

ŚWIEKRA TRUCICIELKA

Jak już wyżej wspomnieliśmy, życie Akilonisów nie było zgodne. Mimo nalegań męża i siostry — nie chciała ona zapisać swej ziemi mężowi i na ten cie dochodziło do częstych awantur.

W lipcu r.b. matka męża usiłowała otrąć synową — wypajając do kartofli strychninę. Traf chciał, że Akilonisowa spożyła się na obiad i nie chcąc go odegrzewać oddała psu. Pies w pół godziny potem zdechł. Akilonisowa nie powiadomiła o tem policji, a jedynie skarzyła się rodzinie.

Po nieudanym zamachu Akilonis w porozumieniu z matką uplanował zgładzić żonę w inny sposób. Namówiono ją do oddania ziemi w dzierżawę, — spieniężenia zboża i inwentarza i przeniesienie się na stałe do pow. święciańskiego, gdzie ojciec Akilonisa pozostawił rzekomo kawałek dobrej ziemi.

NEUDANA UCIECZKA DO LOTWY

W ub. miesiącu po zlikwidowaniu gospodarki — wszyscy troje udali się w podróż. W noc z 11 na 12 listopada w czasie chwilowego odpoczynku w lesie pod Kołtynianami Akilonis poróżował żonę wódką, a gdy następnie — nie przeczuwając niczego — kobieta zasnęła — uderzył ją kilkakrotnie

połaniem po głowie, a następnie podeszaną gardło.

Po obrabowaniu zamordowanej z posiadanej garderoby i pieniędzy (ok. 800 zł.) — nagie zwłoki zmarłej, Akilonis przy pomocy matki ułożył na gałęziach i zachowując środki ostrożności zbiegł, kierując się na północ ku granicy litewskiej.

ARESZTOWANIE

Po nieudanych kilkakrotnych próbach ucieczki z Polski — Akilonisowie powrócili do gm. Ofienickiej, lecz natychmiast zostali aresztowani i w dniu 22 bm. odwiezieni do Święciańska.

Akilonis przyznał się do winy i podał szczegóły zbrodni.

Ocieplenie ma charakter przejściowy

WILNO. Komunikat meteorologiczny w dniu wczorajszym na całym obszarze Polski podawał: — pogoda pochmurna i mroźna z opadami śniegu, zwłaszcza na południu i wschodzie, a z rozpułdzeniami na północy.

Wiatry silne wiatry wschodnie i południowe — wschodnie, powodujące w wielu miejscowościach zamiecie. Temperatura o godzinie 14-cj wynosiła od minus 4 st. na wybrzeżu do minus 10 st. w dzielnicach wschodnich i środkowych.

W okolicach górskich notowano od plus 1 st. do minus 2 st. w Tatrach Wysokich.

Ciepłsze powietrze, napływające zwłaszcza w warstwach wyższych, do Polski jest ponownie wypierane przez mroźne masy kontynentalne ze wschodu. Wobec tego ocieplenie, które zasnęło się wczoraj i w dniu dzisiejszym w większej części kraju — ma charakter przejściowy.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 23 bm.:

Pogoda mroźna i na ogół chmurna, gdzieś drobne opady śniegu. Jeszcze dość silne wiatry południowo-wschodnie i wschodnie, powodujące zamiecie i zawieje.

AUTOBUS ROZBIŁ FURMANKĘ Kłótnia na szosie Wilno — Grodno

WILNO Na szosie Wilno — Grodno w pobliżu wsi Przewoźne gm. Zablockiej, jadący z Wilna samochód ciężarowy M. Warszawskiego, zamieszkałego w Grodnie, najechał na furmankę. Wóz został rozbity, przyczem 37 letnia Marja Szwed ze wsi Słobódka, gm. raduńskiej, doznała poważnych obrażeń ciała i złamania nóg powyżej kolan. Właściciel samochodu odwiózł nieszczęśliwą kobietę do przychodni rejonowej w Zablociu.

Pożar w hucie „Niemen”

Ogień objął remizę strażacką

LIDAW hucie J. Stolle „Niemen” wybuchł pożar budynku, w którym wyrabiano się tygle do topienia szkła.

Ogień objął cały budynek z przybudowaną do niego remizą strażacką.

Budynek spłonął, a wraz z nim uległy zniszczeniu większe zapasy naczyń szklanego oraz sprowadzona z zagranicy specjalna glinka do wyrabiania tyglów.

Akcja ratunkowa trwała 6 i pół godzin, prowadzona przez dwie straż pożarne. Pożar naraził właściciela fabryki na straty 13.000 zł.

Przyczyną pożaru były rozpalone piece.

Wyrok w procesie przemytniczym

WILNO. O godz. 15-ej sprowadzono wczoraj do gmachu sądowego sędzię Łukiszewskiego, hersta bandy przemytniczej na terenie Litwy. Nosił na Kowarskiego, zakutego w kajdanki. Oskarżony Kowarski, lat 34, obywatel litewski, pochodził z Daugavpils (Dawłńska) i przebywał w więzieniu śledczym okręgu rok, od 20 grudnia 1937 r.

Zapowiedziane było ogłoszenie wyroku Sądu Okręgowego, który onegdaj rozpatrywał sprawę bandy przemytniczej. Lini oskarżeni odpowiadał z wolnej stopy, wśród nich także ów Samuel Brejnin, główny aktor onegdajszej makabrycznej sceny przesłuchania w pozycji leżącej, w łóżku, na sali sądowej, sceny niebywałej w kronikach sądowych. Okazuje się, że Brejnin, przebywał po bardzo ciężkiej operacji, na rekonwalescencji nie w szpitalu więziennym, lecz u św. Jakóba.

Zapadł następujący wyrok:

Wspomniany wyżej Kowarski i drugi herst bandy, Samson Arlukewicz, z Brastawczyzny, otrzymali po dwa lata więzienia każdy i po 10.000 zł. grzywny z samianą w razie niezapłacenia na 100 dni więzienia.

Oskarżony Tumanowski Edward i Kizło Donat, dwaj chrześcijanie w tej sprawie, którzy przed Sądem żalili się, iż nie mają obrońców, tak jak

inni współoskarżeni wysnania możliwości, skazani zostali po 8 miesięcy więzienia i po 1.000 zł. grzywny. Taką samą karę 8 miesięcy i 1.000 zł. otrzymał Łazarz Krywoniek.

Oskarżony Icko Abramowicz, który w Wilnie kupował przemycone towary, zasądzony został na grzywnę w wysokości 4.000 zł. (ewentualnie 100 dni aresztu).

Samuel Brejnin został uniewinniony spowodu braku dostatecznych dowodów. Sprawę Noacha Satejna Sąd umorzył.

Na wniosek obrońcy Sąd orzekł, iż oskarżony Kowarski może być zwolniony do czasu uprawomocnienia się wyroku z więzienia jedynie za kaucją 6.000 zł.

Przyznajemy, że to jest bardzo mało, ale jednak coś.

Wielki wyrok w procesie przemytniczym

Wielki wyrok w procesie przemytniczym

Wielki wyrok w procesie przemytniczym

Wielki wyrok w procesie przemytniczym

Wielki wyrok w procesie przemytniczym

Wielki wyrok w procesie przemytniczym

Wielki wyrok w procesie przemytniczym

Wielki wyrok w procesie przemytniczym

Wielki wyrok w procesie przemytniczym

Wielki wyrok w procesie przemytniczym

Wielki wyrok w procesie przemytniczym

Wielki wyrok w procesie przemytniczym

Wielki wyrok w procesie przemytniczym

Wielki wyrok w procesie przemytniczym

Wielki wyrok w procesie przemytniczym

Wielki wyrok w procesie przemytniczym

Wielki wyrok w procesie przemytniczym

Wielki wyrok w procesie przemytniczym

Wielki wyrok w procesie przemytniczym

Wielki wyrok w procesie przemytniczym

Wielki wyrok w procesie przemytniczym

Wielki wyrok w procesie przemytniczym

Pani w wieku NIEBEZPIECZNYM!

gdy młodość już minęła nie powinno się poddawać, lecz usuwać z twarzy znamiona wieku... Odżywczy krem ABARID usuwa zmarszczki i zwiastowania, przywraca skórze jedność i świeżość, a puder ABARID dobranej do karnacji nadaje cerze delikatny, świeży i młodzieńczy wygląd.

krem i puder

ABARID

Cofnięcie wypowiedzi na kole

WILNO. Z upoważnienia nini robotnikom, którzy mieli być zwolnieni z dniem 31 grudnia, z tem, że będą oni zatrudniani przez oodwołać wypowiedzenia pracy czakres zimowy po trzy dni w tygodniu umownym rzemieślnikom i niu.

SYLWESTER PAPAKUL

ppor. rezerwy W. P., kierownik ruchu st. Turmont po krótkich cierpieniach zmarł dnia 21 grudnia 1938 roku w Szpitalu kolejowym na Wilczej Łapie w Wilnie w wieku lat 42.

Eksportacja zwłok z Kaplicy Szpitala do kościoła św. Teresy (Ostrobramskiej) o. o. dnia 22 grudnia 1938 r.

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione dnia 23 grudnia r. b. o godzinie 10 ran. poczem nastąpi pogrzeb na cmentarzu Rossa. O czem powiadamy krewnych i znajomych

Żona, Matka, Siostry, Brat i Rodzina.

Zanim siądziemy do stołu wigilijnego!

Zbliżają się święta Bożego Narodzenia. Święta przypominające nam o narodzinach Dzieciątka Jezus w ubogiej stajence betleńskiej.

W ten wieczór wigilijny staramy się przyjąć do czasu wszystkim, a zwłaszcza bezdomnym i opuszczonym. Urządza się gwiazdkę dla sierot, dla ubogich. Bardzo to piękne i wznieśliwe. Ale czy pamiętamy też o naszych czworonożnych przyjaciół, nie tylko tych wypieszczonych pupiliach, ale o tych opuszczonych, bezpańskich?

Zastanówmy się tylko, ile korzyści czerpiemy ze zwierząt, co im daje wspaniałość? — Niestety przeważnie tylko okrucieństwo w odnośniku się do nich.

W artykule z dnia 3.X r.b. w „Kurjerze Warszawskim” p.t. „Dobry Święty i źli ludzie” słusznie pisze Kornel Makuszyński, że: „rozdział osobny należy się najbardziej niebezpiecznym i okrutnym, istotom na ziemi: tym ptakom, do których zalicza się św. Franciszka, niości się. Tym ptakom, którym łamie się nogi, które się zamurawia żywcem, którym rozpalają do białego żelazem wypala się oczy, aby pięknie śpiewały, których piskłom nkręca się głowy. Rozdział osobny, a równie straszny należy się psom. Katuje się je za to, że są, wiecie, tak jak kowie katuje się za to, że do ostatniego tebu pracują na bandytę i lotra. Psa dola jest również okropna, bo do wszystkich ciotów, bijących w nieszczęśliwego psa, których często życie oddał za człowieka, doleżać należy jego meczarnie na stołach wiwiescejszych. Rozdział osobny, najczarniejszy pisany słowami należy się bydłu, rzezanemu rybnemu! I rybom żywcem skrobany i wszystkim co cierpi przez nierozumne okrucieństwo. Rejest jest tak przeraźliwie długi i tak pełen obyd, że zimno się robi. Jakże jest na to rada, by uprosić o ludzi choćby odrobinę miłosierdzia? — Szkoda, że brak miejsca nie pozwala na przytoczenie w całości tego pięknego artykułu.

Zjawiska wspomniane są w swej grozie przerażające! Bo człowiek, pozornie przesycony kulturą współczesną, cofnął się do jaskiniowego prototypu z epoki pierwszych błysków wartości człowieczeństwa.

Więc chociaż w ten wieczór wigilijny pamiętajmy o naszych „braciach nędznych” i postarajmy się użyć ich ciężkiej, a tak niezasłużonej, doli, czy przez przyznanie na noc, bo mroź taki okrutny i dany ciepłej stawy, czy przez nakarmienie głodnych bezdomnych, przez posypanie ziarnem ptaków, i t.p., zróżnicowanych i okazj jest tysiące, byle tylko były dobre chęci i odczuwał się, tak przeważnie nieczułość na niedolę, serce! Pamiętajmy i o tych biednych najwinniejszych stworzeniach u hyla, zanosząc im mięsa i kości.

A nadechodzący Nowy Rok niech każdy rozpocznie od zapisania się na członka Towarzystwa Opieki nad zwierzętami, gdzie składka wynosi tylko 25 groszy miesięcznie, członków jest bardzo niewiele, a Towarzystwo ma ogromne pole do pracy, lecz działać na niem bardziej realnie i skutecznie może dopiero mając odpowiedni fundusz. W tym zmaterializowanym świecie, niestety, same dobre chęci, nie poparte materialnie, niewiele dadzą rezultaty.

Z. Żytkiewiczowa.

CENY NABIAŁU I JAJ

Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich Oddział w Wilnie notował następujące ceny nabiału i jaj w złotych za 1 kg.:

Masło wyborowe	3.70	4.-
Masło stolowe	3.60	3.90
Masło solone	3.-	3.20
Ser edamski czerwony	2.30	2.60
Ser edamski biały	1.90	2.20
Ser litewski	1.75	2.-
Jaja na wagę	2.40	2.60

Remont zamku w Nieświeżu

NIEŚWIEŻ. Zabytkowy zamek nieświejski, należący do książąt Radziwiłłów, poddany został remontowi. Prace konserwatorskie prowadzone są już od dłuższego czasu. Ostatnio remontuje się wieżę zamkową. Most zwodzony, prowadzący do bramy wjazdowej i na dziedzińiec, został odbudowany według starych wzorów.

Cuchnące próbki w sklepach

WILNO. Nieznani sprawcy wrzucili cuchnące próbki do sklepu Indurkiego przy ul. Wielkiej, do żydowskiej owocarni przy ul. Ostrobramskiej i do piekarni na Ostrobramskiej, róg Subocz.

Księga pamiątkowa Lidy

LIDA. Zarząd miejski m. Lidy. — pragnąc uczcić zbliżającą się rocznicę 20-lecia oswobodzenia miasta spod jarzma zaborcy, postanowił wydać na 17 kwietnia 1939 r. księgę pamiątkową o Lidzie, która ma zawierać oprócz szkicu historycznego miasta i szczegółowego opisu walk niepodległościowych, które w pobliżu Lidy rozgrywały się do r. 1920, bogaty dział obrazujący dorobek miasta w dziedzinie gospodarczej, przemysłowej i samorządowej.

Uciekł z aresztu

WILNO. Niejakiego Prokopowicza Feliksa, zamieszkałego w Turgielach, zatrzymała tamtejsza policja w maju b. r., jako podejrzanego o kradzież. Prokopowicz postanowił za wszelką cenę uciec z miejscowego aresztu. Wszczęł piekielny hałas w celi, a gdy dozorca (Grabslunowicz Józef) otworzył drzwi, odepchnął go z całej siły i uciekł. Szukano go w Turgielach przez kilka dni. Zgłosił się sam na policję, podając na swe usprawiedliwienie, że uciekł z aresztu z obawy przed jakimś pijanym awanturnikiem, znikającym razem z nim w aresztach. Policja była jednak zdania, że ucieczka Prokopowicza miała raczej na celu zatarcie śladów kradzieży i porozumienie się z paserami.

Sąd Okręgowy w Wilnie skazał onegdaj Prokopowicza na 6 miesięcy aresztu, stosując najwyższy wymiar kary, przewidziany w art. 150 Kodeksu Karnego dla obywateli, którzy „sami się uwalniają” z aresztu.

Odpowiedzi i Reakcji

W. P. E. Kamionko. Nie skorzystał.

WP. R. Artykuł o komunikacji miejskiej, przysłany anonimowo drukować nie będziemy. Rubryka, o jakiej pan pisze, de facto w „Słowie” istnieje, chociaż nie jest wydzielona.

Oflary

J. Piotrowska dla naucejki muzyki 5 zł.

Polkowska Marja dla sparaliżowanego staruszka 5 zł.

Bezimiennie dla bezrobotnego 2 zł.

dla naucejki muzyki 2 zł.

dla wdowy gruźliczki 2 zł.

Jan Dąbrowski dla staruszki 3 zł.

Bezimiennie dla bezrobotnego 5 zł.

Bezimiennie dla kaleki 4 zł.

Bezimiennie dla nauczycielki muzyki 2 zł.

Kolo Modzieży P.C.K. przy szkole powszechniej Stow. „Rodzina Kolejowa” w Wilnie przeznacza sumę 2 zł.

50 gr. dla chorej, bylej nauczycielki i sumę 2 zł. 50 gr. sparaliżowanemu staruszkowi.

W rocznicę śmierci ś.p. Karoliny Jenszowej E. M. składa dla staruszki 4 zł.

PIĄTEK
Dziś 23
W trój-
nuty
Adama i Ewy

Wschód słońca g. 7.43
Zachód słońca g. 2.52

SPÓSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U.S.B. W WILNIE

z dnia 22 grudnia 1938 r.
Ciśnienie średnie 772
Temperatura średnia — 13
— Temperatura najwyższa — 8
— Temperatura najniższa — 15.
Wiatr: północno - wschodni.
Tendencja barom.: bez zmian.
Uwagi: pogodnie.
—oOo—

DYŻURY APTEK

Dziś w nocy dyżurni apteki —
Sapożnikowa (Zawalna 41), Rodowicz-
a (Wielka 53), Augustowskiego —
(Mickiewicza 10), Narbuta (Św. Jaki-
ska 2), Zasławskiego (Nowogrodzka 89).

Hotel Europejski w Wilnie

pierwszorządny, ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa

Hotel „St. Georges” w Wilnie

Pierwszorządny.
Pokoje wygodne, ceny tańsze.
Telefony w pokojach.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— XIII Walne Zgromadzenie Wileń-
skiego Koła Zrzeszenia Sędziów i Pro-
kuratorów Rzeczypospolitej Polskiej.
Zarząd Wileńskiego Koła Zrzeszenia
Sędziów i Prokuratorów podaje do wi-
adości, że w dniu 7-go stycznia 1939
roku o godz. 17-ej min. 30 w sali Nr. 1
Sądu Okręgowego w Wilnie przy ul.
Mickiewicza Nr. 36 odbędzie się
doroczne Walne Zgromadzenie Koła z
następującym porządkiem dziennym:
1) Zagajenie i wybór Przewodni-
czego.
2) Przegląd porządku dziennego.
3) Odczytanie i zatwierdzenie pro-
tokołu poprzedniego Zgromadzenia.
4) Sprawozdania: a) ogólne, b) ka-
sowe, c) Komisji Rewizyjnej.
5) Uchwalenie preliminarza budżet-
owego na rok 1939.
6) Wybory: — a) uzupełniające
członków zarządu i ich zastępców, b)
Komisji Rewizyjnej, c) delegatów na
Walne Zgromadzenie, d) członków Są-
du Honorowego i ich zastępców.
7) Wolne wnioski.

Zarząd Koła

— Zarząd Oddziału Wileńskiego
Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów w
miejscu art. XII § 2 statutu Zrzeszenia po-
wiadamia P. P. Członków, że w dniu
8 stycznia 1939 r. o godz. 12-ej w gm-
chu Sądów w Wilnie, pokój Nr. 40,
odbędzie się Zwyczajne Zgromadzenie
Oddziału Wileńskiego Zr. S. i Pr. z
następującym porządkiem dziennym:
1) Zagajenie i wybór Przewodni-
czego.
2) Odczytanie protokołu poprzed-
niego Zgromadzenia Oddziału Wileń-
skiego.
3) Sprawozdanie ogólne.
4) Sprawozdanie kasowe za rok
1938 i ustalenie budżetu na 1939 r.
5) Sprawozdanie Komisji Rewizyj-
nej.
6) Wybór 1/3 członków Zarządu
na miejsce ustępujących oraz zastępc-
ów członków Zarządu.
7) Wybór członków Komisji Rewizyj-
nej i ich zastępców.
8) Wybór kandydatów na człon-
ków Zarządu Głównego i 2-ch zastępc-
ów.
9) Wolne wnioski.

Zarząd Oddziału zwraca uwagę na
treść § 7 art. XII statutu Zrzeszenia i
zastępcie.

ROZNE

— Stano na stół wigilijny. Wiele
domów chrześcijańskich ma wiele kło-
potu, pragnąc zachować dawne trady-
cje podkładania siana pod obrus na
stoły wigilijny.

Pragnąc to ułatwić Wileńska Kom-
isja Oddziałowa Kół Młodzieży Polskiej
Czerwonego Krzyża podaje do wi-
adości, że w czasie od 20-go do 24
grudnia r.b. walczyli członkowie Kół
Młodzieży P. C. K., zaopatrzeni w od-
powiednie legitymacje, będą dostarczać
do mieszkań konwerty z sianem na stół
wigilijny w cenie 50 i 25 groszy, zależ-
nie od wielkości konwerty.

Całkowity dochód przeznaczony
na prowadzenie świąt, do których
uczestniczą przeszło 400 dzieci.
— Dorekcia Zakładu Zastawniczego
(Lombard) K. K. O. m. Wilna za-
wiadamia, że w wigilię Bożego Naro-
dzenia, dn. 24 grudnia r.b. zakład za-
stawniczy będzie nie czynny. Operacje
normalne Lombardu rozpoczną się w
dniu 27 grudnia r.b.

— Srodowno z Wilna w świat
wieliczki p. t. „Wilnianie poznajcie
Wilno” przez 2 niedziele z r. 25.
XII i 1. I. 39) nie odbędzie się.

Redaktorzy Główni: Władysław Bodak — sprawy młodzieżowe, Teodor Bujnicki — recenzje teatralne, dr. Walerjan Charkiewicz — recenzje literackie, Tadeusz Cieszkowski — recenzje filmowe, Jadwiga Dziwulska — recenzje teatralne warszawskie, Władysław Landyn — sport, hr. Henryk Lubieński — informacje polityczne polskie, Władysław Lepkowski — kronika lokalna wileńska, Józef Mackiewicz — reportaże społeczne, Stanisław Mackiewicz — polityka wewnętrzna i zagraniczna, Konstanty Syrewicz — sprawy społeczne i kulturalne, Konstanty Sychowski — kronika Wschodnich, Marjan Szydłowski — kronika sądowa, Barbara Toporska — niedzielny dodatek literacki, Karol Zbykowski — feljton — p. t. „W Wirze Stolicy”.

Konto P. K. O. Nr. 700.724

Wydawca: Stanisław Mackiewicz

Wilno, drukarnia „Słowo”. Zamkowa 2.



SYBERYJSKIE MROZY 9⁹⁰ przezwyciężajcie najlepiej w ciepłym obuwii i pończochach



WYSMIENITE PIWO

ŻYWIECKIE

z Arcyksiążęcego Browaru w Żywcu.
Do nabycia wszędzie.

Nie truć czasu!!!

Wszystkie marki w jednej firmie!!!

NA GWIAZDKĘ — SPECJALNE WARUNKI

„TELEFUNKEN”

„PHILIPS”

„HORNYPHON” Wiedeń

„RADJO-MOTOR”

Wilno, ul. Wielka 10. Tel. 24-01

Sklep otwarty do godz. 9 wiecz.

— Numery fantów nieodebranych.
Poniżej podajemy numery nieodebra-
nych fantów loterii rozlosowanej 27 li-
stopada r.b. VII Oddz. Tow. Pań Miło-
sierdzia św. Wincentego a Panno, na
ręcz bieżący: — nr. nr. 1 3 8 9 14
15 17 21 23 24 26 32 36 37 38 39 40
44 45 62 68 69 70 73 75 77 82 85 87
90 92 93 95 103 104 106 107 112 119
121 122 125 132 135 138 140 147 148
149 150 154 169 171 172 175 176 177
178 179 187 190 195 197 198 199.
— Osoby zainteresowane są proszone o
najszybsze odebranie tych fantów.

TEATRY I MUZYKA

— TEATR MIEJSKI NA POHULAN-
CE. W piątek i w sobotę — teatr nie
czynny.

— TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.
W piątek i sobotę — teatr nieczynny.

— GRUZIŃCIE W POLSCE
GRUZIŃCIE W POLSCE

Programy radiowe

WARSZAWA

Piątek, 23 grudnia 1938 roku
6.30 Pieśń. 6.35 Gimnastyka. 6.50
Muzyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15
Muzyka. 8.00 Przerwa. 11.37 Sygnał
czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audy-
cja południowa. 13.00 Przerwa. 15.00
„Hokus, pokus, dominicus” — audycja
dla młodzieży. 15.30 Muzyka obiadowa.
16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08
Wiadomości gospodarcze. 16.20
Rozmowa z chorwami ks. kapłana Mi-
chała Rękasa. 16.35 Paul Dukas: —
„Uczeń czarodzieja” — scherzo sym-
foniczne. 16.45 W kraju czardasza i
tokaju — feljton. 17.00 „Onowieści o
Janie Sebastianie Bachu”: „Między fron-
tem a ołtarzem” — audycja. 17.45
Muzyka lekka. 18.00 Audycja dla wsi.
18.30 „Pan jest miłosierny” — fragment
z powieści Jerzego Andrzejewskiego
p. t. „Lad serca”. 18.50 Chór: Polskie-
go Radja. 19.15 „Kartki z Finlandji” —
koncert rozrywkowy. 20.35 Audycja
informacyjna. 21.00 „Na przyszłość Pa-
na” — rozmowa adwentowa. 21.15 Kon-
cert symfoniczny. 22.30 Stefan Gar-
czyński — szkic literacki Iana Sztan-
dyngera. 22.45 Muzyka. 22.55 Przegląd
prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dzien-
nika wieczornego. Komunikat meteorolo-
giczny. 23.05 Wiadomości z Polski
w języku francuskim.

Sobota, 24 grudnia 1938 roku
6.30 Pieśń. 6.35 Gimnastyka. 6.50
Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poran-
ny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Przer-
wa. 11.25 „Nim gwiazdka zaświeci” —
audycja słowno - muzyczna. 11.57 —
Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03
Audyacja południowa. 13.00 Przerwa. —
15.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci: —
„W szkody wieczór”. 15.30 Witaj
gwiazdco złota — koncert w wykonaniu
Małej Orkiestry Polskiego Radja. —
16.25 „Wigilia na strażnicy KOP-u” —
audycja ze Lwowa i Wilna. 16.40 —
„Skąd pierwsze gwiazdy na niebie za-
świeca” — feljton literacki Kornela
Makuszyńskiego. 16.55 Kolędy w wyk.
Chóru Mieszanego „Harmonja”. 17.20
„Drzwi zamknięte” — fragment z po-
wieści Tadeusza Rittnera. 17.40 Boże
Narodzenie w polskiej twórczości for-
tepianowej w wyk. Stanisława Stanie-
wicza. 17.55 Przerwa. 18.00 Kolędy w
wykonaniu Poznańskiego Chóru Kate-
dralnego. 18.30 Przemówienie wigilijne
Prymasa Polski ks. kardynała dr. Au-
gusta Hlonda. 18.45 Audycja dla Po-
laków za granicą. 19.15 „Serca ludzkie
się radują” — audycja muzyczna. —
19.45 „Z opłatkami u marynarzy” —
transmisja z Gdyni. 19.55 Koncert Or-
kiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr.
Władysława Szczepańskiego. 21.00 —
„Nasza choinka” — audycja. 21.35 —
Koncert wileński w wyk. Ork. i Chó-
ru P. R. 22.40 „Adama Mickiewicza z
lanem Czeszotem — dialog o przyjaź-
ni” — według Korespondencji Filma-
tów opracował Tadeusz Szulc. 23.00 —
Koncert solistów. 23.50 „Boże Narodze-
nie na Zaozi” — feljton Gustawa
Morcinka. 24.00 Transmisja Pasterki z
kościół w Jabłonkowie na Zaozi.

WILNO

Piątek, 23 grudnia 1938 roku
6.57 Pieśń poranna. Patrz program
warszawski. 8.00 Program na dzisiaj.
8.05 Muzyka poranna. 8.50 Czwanki
wilejskie. Patrz program warszawski.
13.00 Wiadomości z miasta i prowincji.
13.05 Uluźnione opery: „Dama pikowa” — Piotra Czajkowskiego w op.
Stanisława Harasowskiej. 13.30 Muzy-
ka opiewa. Patrz program warszaw-
ski. 16.35 Chwila muzyki lekkiej. —
Patrz program warszawski. 17.45 Au-
dycja dla wsi. 18.25 Wycieczki i spa-
cercy prowadzi Eugeniusz Piotrowicz.
Patrz program warszawski. 22.55 Re-
zerwa programowa. Patrz program
warszawski. 23.05 Zakonczenie

OBWIESZCZENIE

Sąd Okręgowy w Wilnie, I wydział
obwieszcza, że postanowieniem z dnia
25 maja 1938 r. postępowanie układo-
we firmy „M. Gordon, handel suknam
i manufakturą, spółka akcyjna” zosta-
ło umorzone. Sygn. Ukl. 1/37.

Sekretarz
(—) Fr. Kwiatkowska.

OSTRZEŻENIE

Doszło do naszej wiadomości, iż
jakiś osobnik, podając się za przedsta-
wiciela naszej drukarni, przyjmując za-
mówienia na roboty drukarskie, pobie-
rając za nie zaliczki. Wobec tego o-
świadczamy, iż nie posiadamy żadne-
go przedstawiciela i odpowiadamy tyl-
ko za zamówienia oddane bezpośrednio
w kancelarii naszej drukarni — ul.
Wielka 44 (tel. 25-35). — Osobnika
podającego się za naszego przedsta-
wiciela należy traktować jako oszusta. —
Za wyludzenie przez niego zaliczki nie
bierzemy odpowiedzialności.

Drukarnia „Patria”.

PODARKI

ZABAWKI

OZDOBY CHOINKOWE

Władysław BORKO VSK

Wilno, Mickiewicza 5. Tel. 372.

NA ŚWIĘTA

Wytworno:

KOSMETYKI
PERFUMY
SZTUCZNA BIŻUTERJA
i wiele innych podarków
przygotował po cenach niskich
W. CHARYTOWICZ
Mickiewicza 7, tel. 9-71

Proszek od BÓLU GŁOWY

DLA DOROSŁYCH ZE 70 PGR.

KOWALSKINA

skosuje się również

PRZY PRZEBIEGU

GRYPE I KATARZE

CHRZEŚCIJAŃSKI MAGAZYN

LEKADIA

LEMBERZYNA

Mickiewicza 7

Poeca:

wytworno: bielizna damska i męska,
kalosze, deszczowce i śniegowce.
C. NY SIAŁE.

GUSTOWNE

SUKNIE

bluzeczki spodniczek,
sweterki, garsonki

W. HECWIL WILNO

TEL. 30-08

WYROBY WEŁNIANE.

BARANOWICZE

Fala 577 mtr. Sygnał trąbka K.O.P.

Piątek, 23 grudnia 1938 roku

6.57 Pieśń poranna. 8.00 Nasz pro-
gram i wiadomości z naszych stron. —
8.10 Koncert poranny (płyty). 16.35
Muzyka (płyty). 17.45 Gawędy ze słuchaczami przeprowadzi dyr. Zb. Cis-
Dankiewicz. 18.00 Dniowy wyrób
nart. 19.10 Muzyka (płyty). 23.05 Za-
konczenie audycji.

WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI

za gotówkę i na raty sprzedaje

Firma KAZIMIERZ MARKIEWICZ WILNO

Biuro: Zwymuntowska 24. Tel. 25-32

Bocznica: Św. Wacława 17. Tel. 879

Walcnowo, tonnowo w wozach pociągowych oraz kosztami po 25, 50,
100 kg. z dost. w. do domu odbiorcy.

NA GWIAZDKĘ

K. GORZ CHOWSKI

Wilno, Zamkowa 9.

Zegarki szwajcarskie z gwarancją.

Wyroby złote, srebrne, platynowe.

Solidna naprawa. Ceny konkurencyjne.

CASINO |

Dziś PREMIERA.

Rewelacyjny film w kołach naturalnych

Dolina Gigantów W rol. gl. Charles Bickford,

Wayna Morris, Cl. Trevor

Malownicze krajobrazy! Dynamizm! Bohaterskie zmagania o sprawiedliwość!

Naukowcy m. DODATKI.

DZIS

Adolf DYMSZ jako Gawęda

Euensz BODZ jako Paweł

Hi LENA GROSSOWA jako cud dziecko

W komedji

PAWEŁ I GAWĘD

KOLOWOY NADPROGRAM.

Sala dobrze otrzana.

HEL'OS |

Film w kolorach naturalnych.

Humor. Sensacja. Boga'a wystawa.

Frideric MARCH i Carolz LOMBARD w filmie tysiąca pomysłów

Szczęśliwie się skończyło

Nad program: Atakcje i sytuacja.

Kupno i sprzedaż

SPRZEDAM LUB ZAMIENTE na go-
sposdarstwo z mlynem albo na dom w
większym mieście w Wileńszczyźnie
posiadłość swą w uzdrowisku Oniksz-
ty nad rzeką Świętą w Litwie, składają-
cą się z domu dwupiętrowego, do-
mu piętrowego, tartaku parowego i
innych budynków oraz 1,5 ha ziemi z
młodym sadem i 2 r-bnych stawów
(karpie). Miejscowość bardzo ładna,
w pobliżu sosnowy las. Adres: Juozas
Kopelwiskis, Anykszcza, Utenos apskr.
Litwa.

SPRZEDAM FOLWARK w pobliżu
Wilna, lasy opalowe, głębokie torfy
tereny dla rybołówstwa. Beadany Za-
wiliichowski 5701—3523

SPRZEDAM SKLEP spożywczy w
centrum miasta z wolnym mieszka-
niem. Adres w administracji „Słowa”
5760—3556

Lokale

POSZUKUJE MIESZKANIA, dwa
lub trzy pokoje z kuchnią, wanną i
wszystkimi wygodami. Słoneczne.
Ewentualnie dwa pokoje sublokato-
rskie, duże bez mebli, z osobną kuch-
nią i wygodami. Oferty proszę skła-
dać w administracji „Słowa” dla J.M.

POKOJ UMIEBLOWANY, lub dwa bez
mebli, wszelkie wygody, łazienka do
wnętrza od ślicznie. Ogładać od
godz. 2—4 popoł. Piekietko 3—14.

Poszukują pracy

RZADCA — samotny, szkoła rolnicza
kilkuletnia praktyka w poważnych
majątkach dobre referencje — poszu-
kuje pracy. Oferty do Administracji
„Słowa” dla J. F. 5761—3556

POZNANCZYK — kawaler 28 lat,
ukończona szkoła rolnicza. Praktyki 10
lat — poszukuje posady od zaraz lub
później. Na żądanie kaucja bankowa.
Oferty: Administracja „Słowa” pod P.

Z g u b y

ZGUBIONO paciorki emetysty prze-
platane białymi, rzecz małej warto-
ści ale droga pamiątka, na trasie hotel
Georges kościół św. Katarzyny.
Zwrócić: hotel Georges pokój Nr. 22
za wynagrodzeniem. 3558.

R ó ż n e

BEZPŁATNIE wysyłamy numer okaza-
wy pisma bibliofilskiego i biuletynu
książek ciekawych, przygodnych i rzad-
kich. „Kurier Bibliofilski” — Kraków.
Fiońska 29. 56,90

BEZROBOTNY Giedroje Kazimierz
znajdujący się w skrajnej nędzy, mają-
cy na utrzymaniu dwoje małoletnich
dzieci oraz żonę nieuleczalnie chorą —
tą drogą prosi łaskawych czytelników
o jakikolwiek prace dające choć mini-
malny zarobek. lub o jakikolwiek dat-
ki by zapłacić dzieciom trochę stra-
wy i ochronić je od zimna. Wszelką
pomoc uprzejmie prosi kierować do
Administracji „Słowa” lub ul. Subocz
14—18.

O POMOC błaga chora b. nauczyciel-
ka muzyki (spowodu wyczerpania sił
nie mogąc zarobić) nie mając żad-
nych środków do życia kompletnie —
umierająca z głodu. Łaskawe ofiary
przyjmuje Adm. „Słowa”.

WDOWA w bardzo ciężkich warun-
kach wycieńczona chorobą, mająca na
utrzymaniu syna — prosi łaskawych
czytelników o pomoc. Ofiary przyjmuje
Adm. „Słowa” dla „Grucielki”.

KALEKA (sparaliżowana prawie po-
łowa ciała) bez żadnej opieki, dzie-
ciom nie pomagając, bez ubrania, ciągle głodzą-
ją, prosi łaskawych ludzi o pomoc.
Stare ubranie, obuwie, jakikolwiek
datki, przyjmuje Adm. „Słowa”
„dla kaleki”, lub bezpośrednio: Ko-
narskiego 60, Jan Jureczyn na strychu.

ODDAM w dobre ręce sucznię i ośka-
wilków (wiek 1 miesiąc). Dow.
w Adm. „Słowa”.